

WTOREK
10.11.2025

DZIENNIK 24 ELBLĄSKI

cena 3,99 zł (w tym 8% VAT)

BEZGORSETU
NIERUCHOMOŚCI



PROFILAKTYKA JEST WAŻNA!



Fot. Paweł Tomkiewicz

SPORT



Klasyk...
przeciętniaków 12



Zwycięski powrót
Lewandowskiego 13

ISSN 0137-9127



9 770137 912125



Hojnie wsparli ważny cel 14



Dostaliśmy kolejną szansę.
Dziękujemy! 15



Zawsze warto marzyć
i wierzyć 17



Żeby odnaleźć siebie,
trzeba się zgubić 19

PROMOCJA


WWW.MOTOFURY.PL
SPRZEDAŻ | KUPNO | WYNAJEM

**NOWY
PORTAL
MOTORYZACYJNY**

33250BP-0-K

KAMPANIA PRZECIWDZIAŁAJĄCA MOWIE NIENAWIŚCI

Sto dwadzieścia tysięcy złotych przeznaczy MSWiA na „Ogólnopolską kampanię edukacyjno-profilaktyczną na rzecz przeciwdziałania

mowie nienawiści” – poinformował resort. Wystartowała ona w mediach społecznościowych na początku listopada i potrwa do końca 2025 roku.

Realizowana jest we współpracy z fundacją GrowSPACE. Potrzebę jej przeprowadzenia ministerstwo argumentuje danymi z ostatnich lat,

pokazującymi niepokojący wzrost w Polsce liczby przestępstw motywowanych uprzedzeniami – ataków ze względu na różnice narodowościowe,

etniczne, rasowe i wyznaniowe. „Choć często zaczyna się od wpisów w internecie, ma to destrukcyjny wpływ na życie codzienne i często

prowadzi do wykluczenia, dyskryminacji, a w skrajnych przypadkach nawet do przemocy” – czytamy w informacji prasowej MSWiA.

PAP

PO KRADZIEŻY W LUWRZE...

Prokuratorka Paryża Laure Beccuau powiedziała, że dwaj mężczyźni, którym postawiono zarzuty w związku z kradzieżą klejnotów z Luwru, byli zamieszani w sprawę z 2015 roku dotyczącą innej kradzieży i zostali za to skazani oraz dość blisko się znają. Pierwszy z mężczyzn, w wieku 37 lat, ma na swoim koncie 11 wyroków, niemal wszystkie za kradzieże. – Jednak są to przestępstwa, które zwykle nie są kojarzone z wysokimi kręgami przestępczości zorganizowanej – oceniła prokurator.

Drugi z mężczyzn skazywany był około 15 razy. Wszystkie cztery osoby, którym obecnie postawiono zarzuty w związku z kradzieżą w Luwrze, mieszkaly w departamencie Sekwana-Saint-Denis, na wschód od Paryża. Szef MSW Laurent Nunez powiedział dziennikowi „Le Parisien”, że sprawców było czterech, a poszukiwany jest co najmniej jeszcze jeden.

Media we Francji podały w sobotę, że dwóm kolejnym osobom zatrzymanym w tej sprawie postawiono wstępne zarzuty. Wcześniej zaś w stan oskarżenia postawiono dwóch mężczyzn, którzy przyznali się częściowo do udziału w przestępstwie. Na ich trop naprowadziły próbki DNA zebrane przez ekspertów na miejscu kradzieży.

Klejnoty koronne warte około 88 milionów euro skradziono z Luwru – najczęściej odwiedzanego muzeum świata – 19 października. Złodzieje zrabowali osiem klejnotów, a jeden zgubili podczas ucieczki. Po tej kradzieży Luwr przekazał niektóre ze swoich najcenniejszych klejnotów do przechowania Bankowi Francji.

PAP

SZWEDZKI RZĄD ZAPŁACI IMIGRANTOM ZA OPUSZCZENIE KRAJU

Rząd Szwecji od 1 stycznia znacznie podwyższy kwotę, jaka przysługuje migrantom, którzy zdecydują się na dobrowolne opuszczenie kraju. Współpracy przy mającej do tego zachęcić kampanii odmówiła już jednak co najmniej jedna czwarta szwedzkich gmin. To pierwszy od 10 lat przypadek, gdy szwedzkie gminy tak licznie stanęły po stronie migrantów. W 2015 roku Szwecja przyjęła rekordową liczbę ponad 162 tysięcy wniosków o azyl. Wiele samorządów miało wówczas kłopoty z integracją tak dużej liczby przybyszów.

Pod koniec października rząd ustalił kwotę zasiłku na powrót dla dorosłej osoby na 350 tysięcy koron (około 32 tysięcy euro). Dotychczas wyjeżdżającym ze Szwecji migrantom przysługiwało 10 tysięcy koron (około 910 euro). Mimo zachęty na wyjazd decydowały się pojedyncze osoby. Od początku 2025 roku był jeden taki przypadek, a w całym 2024 roku – cztery.

W związku z podwyższeniem kwoty świadczenia rządowa koordynatorka Teresa Zetterblad rozesłała do 290 szwedzkich samorządów lokalnych zaproszenie na spotkanie w sprawie wsparcia kampanii mającej zachęcić migrantów do powrotu.

PAP

REKLAMA

Prezydent Olsztyna



podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości Gminy Olsztyn

Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej oraz katastru nieruchomości	nieruchomości gruntowe niezabudowane, położone w obrębie nr 141 m. Olsztyna, przy ul. Gołębiej , zapisane w księdze wieczystej OL1O/00039533/0 , oznaczone numerami ewidencyjnymi 31/1, 31/3, 31/4, 31/5, 31/6, 31/7 i 31/8
Powierzchnia nieruchomości	31/1 o pow. 806 m²; 31/3 o pow. 833 m²; 31/4 o pow. 900 m²; 31/5 o pow. 900 m²; 31/6 o pow. 900 m²; 31/7 o pow. 806 m²; 31/8 o pow. 809 m²
Przeznaczenie nieruchomości	sprzedaż nieruchomości w trybie przetargu ustnego nieograniczonego pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną wolnostojącą
Cena wywoławcza	• działka ozn. nr. ewid. 31/1: 370 000,00 zł • działka ozn. nr. ewid. 31/3: 380 000,00 zł • działka ozn. nr. ewid. 31/4: 410 000,00 zł • działka ozn. nr. ewid. 31/5: 410 000,00 zł • działka ozn. nr. ewid. 31/6: 410 000,00 zł • działka ozn. nr. ewid. 31/7: 370 000,00 zł • działka ozn. nr. ewid. 31/8: 370 000,00 zł ceny nieruchomości ustalone w drodze przetargu zostaną opodatkowane podatkiem VAT w stawce 23%
Termin i miejsce przetargu	05.12.2025 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna, plac Jana Pawła II nr 1, sala 219 (II piętro)
Wadium	10% ceny wywoławczej dotyczącej danej nieruchomości należy wpłacić na rachunek Urzędu Miasta Olsztyna prowadzony przez Bank Handlowy w Warszawie S.A., numer konta 77 1030 1508 0000 0008 2300 1003, do dnia 01.12.2025 r. Wpłacone wadium winno znajdować się w dniu 01.12.2025 r. na koncie Urzędu Miasta Olsztyna
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu	ogłoszenia o przetargach organizowanych przez Prezydenta Olsztyna dostępne są w Internecie, pod adresami www.gratka.pl , www.olsztyn.eu , www.infopublikator.pl i www.infoinwestycje.pl , w Biuletynie Informacji Publicznej prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna pod adresem bip.olsztyn.eu oraz na elektronicznej tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Olsztyna
Szczegółowych informacji o przetargu udziela:	Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Olsztyna, pl. Jana Pawła II nr 1, pokój 112, I piętro, tel. 89-50-60-335

94825otbr-a-g

Prezydent Olsztyna



podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości Gminy Olsztyn

Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej oraz katastru nieruchomości	nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona przy ul. Gołębiej , zapisana w księdze wieczystej OL1O/00029816/5 , oznaczona numerem ewidencyjnym 38, obr. 142
Powierzchnia nieruchomości	615 m²
Przeznaczenie nieruchomości	sprzedaż nieruchomości w trybie przetargu ustnego nieograniczonego pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną
Cena wywoławcza	360 000,00 zł cena nieruchomości ustalona w drodze przetargu zostanie opodatkowana podatkiem VAT w stawce 23%
Termin i miejsce przetargu	12.12.2025 r. o godz. 9.30 w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna, pl. Jana Pawła II nr 1, sala ślubów Urzędu Stanu Cywilnego (parter)
Wadium	10% ceny wywoławczej należy wpłacić na rachunek Urzędu Miasta Olsztyna prowadzony przez Bank Handlowy w Warszawie S.A., numer konta 77 1030 1508 0000 0008 2300 1003, do dnia 08.12.2025 r. Wpłacone wadium winno znajdować się w dniu 08.12.2025 r. na koncie Urzędu Miasta
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu	ogłoszenia o przetargach organizowanych przez Prezydenta Olsztyna dostępne są w Internecie, pod adresami www.gratka.pl , www.olsztyn.eu , www.infopublikator.pl i www.infoinwestycje.pl , w Biuletynie Informacji Publicznej prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna pod adresem bip.olsztyn.eu oraz na elektronicznej tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Olsztyna
Szczegółowych informacji o przetargu udziela:	Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Olsztyna, pl. Jana Pawła II nr 1, pokój 112, I piętro, tel. 89-50-60-335

94825otbr-b-g

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 7B
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY
Agnieszka Weder-Grygielewicz

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Michał Podolak,
Igor Hrywna,
Andrzej Mielnicki,
Barbara Barczuk

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk
Artur Dryhynycz
wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 7B
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl
PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
tel. 502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7B
tel. 502 499 539



Najbardziej zatłoczone i niebezpieczne skrzyżowania pod lupę wziął Marek Fabianowicz, radny Koalicji Obywatelskiej. Wskazał trzy takie lokalizacje: rondo Ofiar Katastrofy Smoleńskiej, skrzyżowanie przy Galerii Warmińskiej i krzyżówka Sikorskiego/Wilczyńskiego/Płoskiego.

Do ratusza wystąpił z propozycją zmiany obowiązujących obecnie organizacji ruchu. Zdaniem radnego mogą one odkorkować te miejsca.

W pierwszym przypadku sugeruje, aby ustawić przed wjazdem na rondo od strony ul. Artyleryjskiej i al. Szumana uzupełniające znaki: na wprost i w lewo oraz na wprost i w prawo oraz znaki poziome w postaci strzałek kierunkowych, analogicznie jak na ul. Towarowej przed rondem na placu Ofiar Katynia.

„Proponuję, aby pas jezdni drugi od prawej, który w obecnym stanie jest tylko pasem do jazdy na wprost, dawał możliwość jazdy zarówno na wprost, jak i w prawo” – to propozycja w interpelacji radnego Fabianowicza dotycząca organizacji ruchu na skrzyżowaniu ul. Tuwima i al. Sikorskiego. „Zaproponowana powyżej organizacja ruchu wymusi zmianę sygnalizatorów świetlnych zastosowanych na ul. Tuwima (przy skrócie w prawo w al. Sikorskiego) poprzez zastąpienie sygnalizatora warunkowego skrótu w prawo sygnalizatorem ogólnym”.

Ratusz: Skutki zmian niosą ryzyko

Do zgłoszonych propozycji odniosły się właśnie władze Olsztyna. Jeżeli chodzi o proponowaną zmianę organizacji ruchu na prawoskręcie z ul. Tuwima w al. Sikorskiego, władze Olsztyna zaznaczają, że można ją rozpatrywać w dwóch wariantach. W pierwszym należałoby zaprojektować tak zmianę sygnalizacji świetlnej, by zlikwidować warunkową strzałkę skrótu w prawo oraz wprowadzić dwuetapowe przejście dla

KIEROWCY CHCĄ ZMIAN NA SKRZYŻOWANIACH. RATUSZ ODPOWIADA

Ratusz przedstawił swoje stanowisko w sprawie zmian na największych skrzyżowaniach w Olsztynie. Nie wszystkim to się spodoba.



Fot. Zbigniew Wozniak

piesznych przez al. Sikorskiego. – Z obserwacji, jakie są prowadzone przez uprawnionych pracowników urzędu miasta, wynika, że natężenie ruchu pieszych w tym miejscu z racji szkoły, galerii handlowej i przystanków komunikacji miejskiej jest bardzo duże, a w przypadku uruchomienia sygnału zielonego dla pieszych w dwóch etapach może to doprowadzić do sytuacji kolejowania się niechronionych uczestników ruchu na tzw. wyspie dzielącej – stwierdził prezydent Robert Szewczyk udzielonej odpowiedzi.

Jego zdaniem taka sytuacja szczególnie w godzinach szczytu ruchu może wiązać się ze zwiększeniem ryzyka wystąpienia zdarzeń drogowych z udziałem pieszych i rowerzystów. Drugi wariant zakłada likwidację warunkowej strzałki skrótu w prawo bez zmian na sąsiednim przejściu dla pieszych. A to

oznaczałoby zwiększenie częstotliwości zapalania się zielonego światła dla pieszych. To jednak doprowadziłoby zdaniem władz Olsztyna do zatopienia na innych wlotach na wskazanym skrzyżowaniu, które jest najbardziej obciążonym w Olsztynie. Ratusz przypomina, że w ciągu doby przejeżdża przez nie około 60 tysięcy pojazdów.

Jakie jest stanowisko ratusza w przypadku propozycji zmiany organizacji ruchu na skrzyżowaniu Sikorskiego/Wilczyńskiego/Płoskiego? W tym przypadku ratusz przypomina, że jadący na wprost z al. Sikorskiego w ul. Płoskiego mają dwie fazy zielonego światła, z czego druga włącza się przy przejeździe tramwajów. Proponowana zmiana spowodowałaby likwidację dodatkowej możliwości przejazdu związanej z pojawieniem się tramwajów.

Trzeba znaleźć wspólnie rozwiązania

W przypadku sytuacji na rondzie OKS ratusz przyznaje, że dotychczas wprowadzane rozwiązania, w tym rondo turbinowe, były odbierane przez kierowców jako niebezpieczne lub mało efektywne. Decyzje o nowych zapadną po opracowaniu przez Politechnikę Krakowską odpowiedniej analizy. Na razie tamtejsi pracownicy otrzymali dane o natężeniu ruchu w tym miejscu.

– Uzyskane odpowiedzi nie satysfakcjonują mnie, bo wychodzi na to, że nie ma problemu. Dlatego nie zamierzam odepchnąć tych spraw. Na przykład sprawa ruchu pieszego przy prawoskręcie z ul. Tuwima w al. Sikorskiego: ten akurat jest największy na wysokości skrzyżowania z ul. Wańkowicza. Jestem przekonany, że w końcu wspólnie dojdziemy do konkretnych rozwiązań,

które poprawią sytuację – powiedział radny Fabianowicz. – Natomiast w przypadku ronda OKS

zlecenie wykonania analizy potwierdza, że problem istnieje. W sprawie prawoskrętu z ul. Tuwima w al. Sikorskiego interpelował wcześniej radny Tomasz Głazewski. – Problem jest i ciągle narasta. Potwierdzeniem są coraz liczniejsze uwagi dotyczące obowiązującej obecnie w tym miejscu organizacji ruchu. Kierowcy odczuwają go bardziej niż drogowcy. Trzeba znaleźć w końcu rozwiązanie, bo sytuacja jest zupełnie inna niż przed kilkoma latami – zaapelował radny Głazewski. **GRZEGORZ SZYDŁOWSKI**

REKLAMA

Prezydent Olsztyna



OBWIESZCZENIE

o przeprowadzaniu strategicznej oceny oddziaływania na środowisko „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego na wschód od granicy linii kolejowej nr 353, ograniczonego ulicą Armii Krajowej i przedłużeniem ulicy Rolnej, obejmującego zachodnią część Jeziora Kortowskiego w Olsztynie”

Na podstawie art. 39, 40, 41 i 46 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) zawiadamiam o możliwości udziału społeczeństwa w procedurze strategicznej oceny oddziaływania na środowisko prowadzonej na potrzeby „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego na wschód od granicy linii kolejowej nr 353, ograniczonego ulicą Armii Krajowej i przedłużeniem ulicy Rolnej, obejmującego zachodnią część Jeziora Kortowskiego w Olsztynie”, do opracowania którego przystąpiono na podstawie Uchwały Rady Miasta Olsztyna nr XVII/249/25 z dnia 24 września 2025 r.

Uwagi i wnioski do ww. dokumentu mogą być składane w formie pisemnej w Wydziale Urbanistyki i Architektury, na adres Urzędu Miasta Olsztyna, pl. Jana Pawła II 1, 10-101 Olsztyn, ustnie do protokołu oraz za pomocą środków komunikacji elektronicznej, bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, w szczególności za pomocą poczty elektronicznej, na adres e-mail ua@olsztyn.eu, w formie dokumentu elektronicznego na platformie ePUAP (adres: /urzadmiastaolsztyn/Skrytka-ESP oraz systemie e-Doręczeń adres: AE:PL-17230-81823-GHBTS-37) w terminie do dnia 25 listopada 2025 r. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Prezydent Olsztyna.

Uwagi lub wnioski złożone po upływie terminu, o którym mowa w art. 39 ust. 1 pkt 4, pozostawia się bez rozpatrzenia. Informacja o możliwości zapoznania się z projektem planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko oraz terminie przeprowadzenia konsultacji społecznych podana zostanie w odrębnym ogłoszeniu.

Z up. Prezydenta Olsztyna
Justyna Sarna-Pezowicz
Zastępca Prezydenta

Administratorem danych osobowych jest Prezydent Olsztyna z siedzibą: pl. Jana Pawła II 1, 10-101 Olsztyn. Klauzulę informacyjną RODO zamieszczono na stronie bip.olsztyn.eu w zakładce Informacja publiczna, ochrona danych i dostępność cyfrowa, oraz w siedzibie administratora.

HOJNIE WSPARLI WAŻNY CEL

W trakcie kwesty na cmentarzach komunalnych w Olsztynie zebrano blisko 23 tysiące złotych. To jeden z najlepszych wyników zbiórek na rzecz ratowania olsztyńskich zabytkowych cmentarzy w ich historii.

To była już 23. edycja zbiórki na rzecz ratowania zabytkowych cmentarzy stolicy regionu. Tradycyjnie już wzięło w niej udział wielu ludzi kultury, dziennikarzy i samorządowców. Kwestowano na cmentarzu komunalnym przy ulicy Poprzecznej oraz przy nekropolii w Dywitach. Odwiedzający cmentarze hojnie wsparli kwestę. Były to zarówno drobne kwoty, jak i banknoty od 20 do 50 złotych. Wrzucający życzyli zbierającym, by jak najwięcej uzyskali pieniędzy.

— Łącznie zebrano 22 685 złotych — informuje Zbigniew Kot, dyrektor Zakładu Cmentarzy Komunalnych w Olsztynie. — Wyniki tegorocznej kwesty są jednymi z najlepszych w historii ich prowadzenia. Dotych-



czas rekordowa kwota padła kilka lat temu, kiedy zebrano około 24 tysięcy złotych.

Najwięcej odwiedzający cmentarz przy ulicy Poprzecznej wrzucali do puszeki Katarzyny Faliszewskiej, która kwestowała przez dwie godziny przy głównej bramie tej nekropolii. Zdołała ona uzbierać 1648 złotych. Wraz z nią

kwestował prezydent Olsztyna Robert Szewczyk, który zebrał 1337 złotych.

— To dowód na to, że potrafimy dbać o swoje dziedzictwo i o pamięć tych, którzy tworzyli historię naszego miasta — skomentował pre-

zydent Olsztyna tegoroczną kwestę.

Zbiórka na rzecz ratowania dawnych cmentarzy prowadzona jest od 2003 roku. Przed tegoroczną akcją zebrano około 300 tysięcy złotych. Renowacje wspierane są także przez budżet miasta

Olsztyna. Od 2006 roku na ten cel przeznaczono prawie 800 tysięcy złotych.

Dzięki darcom możliwe było odrestaurowanie wielu mogił, krzyży, ogrodzeń, a także

kaplic na historycznych nekropoliach stolicy regionu: św. Jakuba, św. Józefa oraz św. Jana Nepomucena na Dajtkach.



NOWY OŚRODEK ZDROWIA

Stawiguda to najbardziej rozwijająca się gmina w sąsiedztwie Olsztyna. Przekłada się to na rosnącą liczbę mieszkańców (z danych GUS wynika, że obecnie jest ich około 15 tysięcy).

A to z kolei powoduje, że rośnie też zapotrzebowanie na usługi zdrowotne. Stąd wziął się pomysł uruchomienia nowej placówki, która jest filią Gminnego Ośrodka Zdrowia w Stawigudzie. Została ona właśnie uruchomiona na nowym osiedlu przy ul. Lazurkowej, tuż przy granicy administracyjnej z Olsztynem. — Mamy lekarza rodzinnego i pediatrę, czyli lekarzy pierwszego kontaktu. Mieszka tam wiele osób z dziećmi, więc są oni bardzo potrzebni — mówi Magdalena Matracka, zastępczyni wójta gminy Stawiguda. Pacjenci będą mieli teraz bliżej.

— Już w pierwszych minutach po otwarciu filii stawigudzkiego ośrodka zdrowia zaczęły zapisywać się pierwsze osoby. — Dowiedziałem się, że tu otwiera się bardzo dobrze wyposażony ośrodek zdrowia. Liczę na łatwiejszy dostęp do lekarza — mówi Krzysztof Chęłchowski, pierwszy zapisany tu mieszkaniec gminy.

Całkowity koszt inwestycji to około 790 tysięcy złotych, w tym dotacja w wysokości około 640 tysięcy złotych z Funduszy Europejskich dla Warmii i Mazur, natomiast wkład własny gminy to około 150 tysięcy złotych. — Za te środki dostosowaliśmy pomieszczenia do poszerzonych świadczeń zdrowotnych, kupiliśmy nowoczesny sprzęt. To m.in. aparat USG, nebulizator dla dzieci i dorosłych czy podoskop diagnostyczny z kamerą full HD. Zapewniliśmy również dostępność osobom ze szczególnymi potrzebami. — Michał Kontraktowicz, wójt gminy Stawiguda, cieszy się i przyznaje, że starania o uruchomienie ośrodka na Jarotach trwały dosyć długo.

REKLAMA



WWW.MOTOFURY.PL

NOWY PORTAL

MOTORYZACYJNY

SPRZEDAŻ | KUPNO | WYNAJEM



Wsuterenie siedziby fundacji Pomoc Patrioty jest tak wąsko, że ludziom zdarza się miąć bokiem. Jedni trzymają w ręku skierowanie do lekarza, inni zmięty worek z ubraniami, ktoś nerwowo ściska plastikową łyżkę z jadłodajni. W kolejce nikt nie traci czasu: opowiadają swoją historię albo upewniają się, czy dziś będą bony na obiady i czy prawnik z zaprzyjaźnionej z fundacją kancelarii ich przyjmie. Na dole czeka prezes Mariusz Kowalski.

Pierwszy krok

Dwaj mężczyźni, Marek i Andrzej, stoją z boku. Jeszcze nie przyzwyczaili się do tego, że mają klucz, adres i drzwi, które zamykają się od środka. — Prawie pięć lat spałem w garażu. Potem krótko na stacji, a kiedy ją straciłem, przeniosłem się do altanki nad Jeziorem Miejskim — mówi pan Marek. — Człowiek niby żyje, a w środku marznie. Teraz pierwszy raz od dawna mam gdzie się umyć albo wyprać. Telewizora nie ma. Trudno. Są łazienka i pralka. To jest naprawdę dużo — stwierdza z bliskim radości woku.

Pan Marek z trudem stoi, musi cały ciężar ciała opierać na kuli. Choroba praktycznie odebrała mu władzę w nogach. Podopiecznym fundacji jest od 7 lat. Od 14 lat jest bezdomny. Kiedy do siedziby fundacji wchodzi pan Andrzej, obaj witają się serdecznie. Pan Andrzej jest starszy o 12 lat. Jednak wiadać, że mimo różnicy wieku trzyma się dosyć dziarsko. Pytamy, czy dogadają się ze sobą na stacji, którą dzięki wpłatom w portalu Zrzutka.pl opłaca fundacja.

Pan Andrzej przytakuje i lekko się uśmiecha. — Stary chłop, nie dziecko. Dogadamy się. Najważniejsze, że jest ciepło. I że można zamknąć drzwi. Reszta przyjdzie z czasem — stwierdza.

Ta „reszta” jest tu planem, a nie sloganem. Mariusz Kowalski powtarza,

że fundacja nie kończy na kanapce i herbacie. — Dokarmianie jest ważne, ale to tylko początek. Zaczynamy od regularności: bezdomny przychodzi do nas co tydzień, zagrożony bezdomnością co dwa tygodnie. Pomagamy załatwić świadczenia, dzwoniemy po urzędach, wypożyczamy telefony i kupujemy karty, żeby była łączność. Dajemy karnety na obiady, kierujemy do prawnika, współpracujemy z kancelarią, która przygotowuje pisma pro bono. Są też warsztaty trzeźwościowe i rozmowy z psychoterapeutą. Po to, by nie tylko przetrwać, ale w r a c a ć do spraw c z o ś c i — wylicza jednym tchem.

W przypadku Marka i Andrzeja pierwszym krokiem było wynajęcie pokoju. — Zrzutki ruszyły błyskawicznie. Na jednej jest ponad pięć tysięcy złotych, na drugiej podobnie. Celujemy w kwotę rzędu siedmiu tysięcy na start, a potem wynajem długoterminowy, żeby przeprowadzić ich przez zimę — mówi prezes. — Jednemu z panów komornik ścina z niewielkiej emerytury, drugi czeka na zasiłki okresowe i celowe. To są pieniądze liczone w setkach złotych, nie w tysiącach, więc bez solidarności ludzi po prostu by się nie udało — dodaje.

Marek dorabia na rynku. — Zbieram, co ludzie wyrzucają, czyszczę, odnawiam, sprzedaję. I ucze

DOSTALIŚMY KOLEJNĄ SZANSE. DZIĘKUJEMY!

Przed wejściem do suterenu przy Starej Warszawskiej w Olsztynie stoi kolejka. Ktoś prosi o bon na obiady, ktoś o prawnika, ktoś po prostu o chwilę rozmowy. Dla dwóch bezdomnych to wyjątkowy dzień. — Dostaliśmy kolejną szansę. Dziękujemy! — mówią. Od tego dnia już mają gdzie mieszkać.



W siedzibie fundacji Pomoc Patrioty

Pan Marek ma nadzieję na odzyskanie swojego życia

Pan Andrzej od dawna nie spał we własnym łóżku



się od nowej stać w kolejce jak człowiek, nie jak intruz. Staram się nie pić. Jak coś ze zdrowiem, to lekarz — mówi krótko. Andrzej kiwa głową. — Będzie dobrze. Najgorsze minęło — mówi z wyraźną ulgą w głosie.

W tej pracy nie ma triumfu

Olsztyńska suterena przy Starej Warszawskiej to miejsce, gdzie to „najgorsze” może dostać przerwę, a może nawet zniknąć z życia podopiecznych fundacji. W środy i piątki w czasie dyżurów jest tłoczno. Ktoś wraca z urzędu z kwitkiem i pyta co dalej, ktoś prosi o czystą koszulę i rozmowę bez pośpiechu.

Obok paczek z żywnością leżą teczki z dokumentami. Ktoś pożycza telefon, ktoś oddaje kartę z doładowaniem, ktoś zapisuje się na warsztaty z terapeutą czy psychologiem. To lekcje przywracania do życia wśród ludzi. Rytm jest powtarzalny i w tym właśnie tkwi siła.

— Rotacja jest duża. Latem bywa inaczej niż zimą. Dziś pod stałą opieką jest około 70-100 osób, ale przez fundację przewinęło się już ponad 700 — wylicza Mariusz Kowalski. — Byli tacy, którym wystarczyło podstawić stopień: pomogłeś w pracy, złapał rytm, wynajął coś sam i poszedł dalej. Ale są też sprawy od zera do finału: dokumenty, lekarze, świadczenia, miejsce do życia. Teraz udało się to

z dwoma panami. W planie jest trzecia osoba. Bez zbiorów i dobrych ludzi nie da się tego robić.

„Dobrzy ludzie” to tutaj konkret: sąsiedzi, którzy zauważają; ktoś, kto zamiast wyrzucić, przywozi; właścicielki popularnej restauracji, które fundują bony obiadowe; fryzjer, który strzyże; prawnik, który pomaga; wpłata „na czynsz”. Z takich nitek powstaje siatka bezpieczeństwa. Czasem wystarczy, by nie spaść.

W tej pracy dużo jest cizy. Nie ma triumfu. Nie ma błyskawicznych puent. Jest trudne „jeszcze dzień”, „jeszcze tydzień”. I wdzięczność, która nie brzmi jak pusta fraza. — Dziękujemy ludziom dobrej woli — mó-

JAK POMÓC I SKONTAKTOWAĆ SIĘ Z FUNDACJĄ POMOC PATRIOTY:

- dyżury: środy, godz. 17-19, piątki, godz. 16-19 (godziny mogą ulec zmianie)
- adres: Olsztyn, ul. Warszawska 45/1A — suterena (tzw. Stara Warszawska)
- czego potrzebują najczęściej: żywność o długim terminie ważności, środki higieniczne, bielizna i skarpety, kurtki, buty, doładowania do telefonów, drobne AGD (czajnik, kuchenka), wsparcie przy opłaceniu czynszu
- specjalistyczne wsparcie: porady prawne (we współpracy z kancelarią), ułatwienie kontaktu (wypożyczone telefony i karty), pomoc w uzyskaniu świadczeń, warsztaty trzeźwościowe i motywacyjne, pomoc żywnościowa i rzeczowa.

wią Marek i Andrzej. — Za każdą złotówkę, za każdą kurtkę i za to, że ktoś po prostu podszedł. My też spróbujemy podejść do swojego życia. Zaczynamy od „dziękuję” — deklarują, zaskakując elokwencją.

Prezes, zapytany o sens, długo milczy, a potem odpowiada tak, jakby tę odpowiedź nosił od dawna. — Patriotyzm to dla nas robota u podstaw. Kiedy trzeba, dostarczyć obiad, ale częściej przywrócić człowiekowi adres i możliwość zadzwonienia. Wtedy może iść do przychodni, do pracy, do urzędu. Zaczyna się prawdziwe wychodzenie z bezdomności. A my jesteśmy po to, żeby iść obok, dopóki nie będzie umiał iść sam — mówi.

Na koniec Marek patrzy na klucz. Metal błyszczy jak nowy, choć to zwykły, tańszy model z marketu. — Człowiek myślał, że już nic go nie czeka. A tu jednak... jednak ktoś wyciągnął rękę. To nie jest koniec drogi. To jest początek — wyszeptuje. **JAN BERDYCKI**

W ostatni weekend października odbyła się konferencja poświęcona profilaktyce i walce z nowotworami, podczas której mówiono o konieczności regularnych badań, samobadania piersi oraz wsparcia psychicznego w czasie choroby. Zaproszeni specjaliści powiedzieli na co należy zwrócić uwagę i jak dbać o siebie. Bo profilaktyka jest ważna! Kobiety opowiedziały również swoje historie walki z rakiem. Historie, które wcale nie są różowe... Ale na szczęście dają szansę, nadzieję i wiarę, że wszystko będzie dobrze. Dzień po konferencji mieszkańcy miasta spotkali się na trasie Biegu Kobiet – symbolicznego wydarzenia, które łączy sport z ideą troski o zdrowie. Głównymi organizatorami Biegu są Elckie Amazonki i Emilia Górską, nauczycielka i radna Rady Powiatu Elckiego. Jednak wydarzenie to nie mogłoby się odbyć bez zaangażowania i wsparcia wielu wolontariuszy i sponsorów. Na trasę biegu wyruszyło ponad 420 osób, które pokonywały dystans 1,8 kilometra – raz, dwa lub trzy razy – biegiem, marszem lub nordic walking. Pogoda sprzyjała, dopisywały także dobre nastroje i pozytywna energia. Jak co roku, dominował kolor różowy – symbol solidarności z osobami dotkniętymi rakiem piersi i przypomnienie o potrzebie badań profilaktycznych. Bieg Kobiet w Elku na stałe wpisał się w kalendarz wydarzeń prozdrowotnych. Jego celem nie jest rywalizacja, ale wspólne działanie i budowanie świadomości, że zdrowie wymaga regularnej troski. Udział w wydarzeniu biorą zarówno kobiety, jak i mężczyźni – wszyscy, którzy chcą pokazać swoje wsparcie dla idei profilaktyki i wczesnej diagnostyki.

To nie tylko sportowe spotkanie, ale także forma społecznego zaangażowania i przypomnienie, że nowotwory – zwłaszcza rak piersi – można skutecznie leczyć, jeśli zostaną odpowiednio wcześnie wykryte. Wydarzenie pokazało, że świadomość wśród mieszkańców Elku rośnie z roku na rok, a wspólne inicjatywy – takie



PROFILAKTYKA JEST WAŻNA!

Październik na całym świecie uznawany jest za Miesiąc Świadomości Raka Piersi – czas, w którym szczególnie mocno podkreśla się znaczenie profilaktyki, badań i wczesnego wykrywania chorób nowotworowych. W Elku już od kilku lat towarzyszy mu cykliczne wydarzenie – Bieg Kobiet, które z roku na rok przyciąga coraz więcej uczestników.

jak konferencja o zdrowiu i Bieg Kobiet – są skutecznym sposobem, by przypominać, że lepiej zapobiegać, niż leczyć. W tym biegu liczy się nie czas, lecz cel – zdrowie i solidarność z tymi, którzy każdego dnia toczą swoją walkę z chorobą. To nie jedyna akcja elckich Amazonek w ostatnich dniach. W minionym tygodniu po raz piąty wspólnie z młodzieżą i prezydentem Elku posadziły cebulki żonkili – kwiatów, które symbolizują pamięć, nadzieję i nowe życie. W tym roku, w nawiązaniu do jubileuszu 600-lecia miasta, w ziemię trafiło aż 600 cebulek tych wiosennych kwiatów. Akcja sadzenia żonkili, zainicjo-

wana w 2020 roku przez Elckie Stowarzyszenie Kobiet z Problemami Onkologicznymi „Amazonki”, ma wymiar nie tylko symboliczny, ale też edukacyjny. Przypomina o znaczeniu profilaktyki i wczesnego wykrywania raka piersi, który – odpowiednio wcześniej rozpoznany – może być skutecznie leczony.

Jak podkreślają organizatorki, żonkil to kwiat nadziei i odnowy. W Polsce kojarzony jest zarówno z pamięcią o ofiarach powstania w getcie warszawskim, jak i z solidarnością z osobami zmagającymi się z chorobą nowotworową. Posadzone w Elku kwiaty mają przypominać o potrzebie troski

o zdrowie, regularnych badaniach profilaktycznych i wsparciu dla osób dotkniętych chorobą. W tegorocznej edycji w akcję zaangażowała się młodzież z I Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego w Elku oraz prezydent Elku Tomasz Andrukiewicz, którzy wspólnie z Amazonkami sadzili żonkile w centrum miasta.

W ciągu pięciu lat trwania inicjatywy w Elku posadzone już około 3 tysięcy cebulek. Kiedy wiosną zakwitną, stworzą symboliczny „ogród nadziei” – przypomnienie, że warto dbać o siebie, badać się regularnie i wspierać tych, którzy toczą walkę z chorobą.

TOM



Arleta Przygodzka zawsze kochała dzieci. Od dziecka marzyła, że będzie nauczycielką w przedszkolu. Dlatego po ukończeniu szkoły średniej wybór studiów był oczywisty - pedagogika wczesnoszkolna.

— Zajmowałam się wszystkimi dziećmi w rodzinie, zdarzało się, że maluchy wołały na mnie „mama” — śmieje się pani Arleta. — Wymyślałam zabawy, czytałam im do snu, uczyłam ich pisać i czytać, jeździć na rowerze. Latem, gdy starsze rodzeństwo pracowało w gospodarstwie, ja opiekowałam się ich dziećmi i sąsiadów. Zdarzało się, że była ich spora gromadka, około 8 maluchów. Czułam się wtedy w swoim żywiole i upewniałam, że to jest to, co chcę robić.

Została przedszkolanką

Kiedy pani Arleta ukończyła studia od razu zatrudniła się w przedszkolu. Pełna pomysłów i energii szybko stała się ulubienicą dzieciaków.

— Uważam, że jedynym sposobem, by dobrze pracować, jest robienie tego, co uważa się za wspaniałe zajęcie. Praca z dziećmi to powołanie, nauczyciel powinien być przede wszystkim człowiekiem, przyjacielem i przewodnikiem — tłumaczy. — Ja po prostu lubię dzieci, lubię być z nimi, bawić się, uczyć je. Każdego dnia cieszę się ze spotkania z nimi. To one inspirują mnie do dalszej pracy, są natchnieniem. Nie chcę być niewolnikiem swojej pracy, a jej twórcą. Praca, która jest jednocześnie pasją, jest spełnieniem marzeń i przyczynia się do wzrostu efektywności z wykonywanych obowiązków.

Przedszkolanka starała się, by dzieci czuły się jak najlepiej w przedszkolu. Ze szczególną uwagą opiekowała się tymi, które były nieśmiałe i miały problem z integracją w grupie. Tak poznała małą Ewę i jej starszego brata Antosia.

— Chłopiec chodził do innej grupy, ale często zostawałam z nimi, bo ich tata odbierał ich późno

— opowiada. — Dowiedziałam się, że ich ojciec wychowuje ich samotnie, bo mama dwa lata wcześniej zmarła na nowotwór. Tym bardziej dobro tych dzieci leżało mi na sercu... Były takie nieśmiałe i zamknięte w sobie. Na ich twarzach uśmiech pojawiał się dość rzadko i zazwyczaj wtedy, gdy ich tata się pojawiał. Coraz częściej przytulałam rodzeństwo, zagadywałam i zostawałam z nimi, kiedy ich ojciec się spóźniał. Mężczyzna zawsze bardzo mi dziękował, czasem przynosił kwiaty lub ciasteczka w podziękowaniu.

Pokochała dzieci a potem ich ojca

Coraz częściej rozmowy ojca i pani Arlety schodziły na prywatne tematy. Pewnego dnia mężczyzna zaprosił ją na spacer do parku. Poszli całą czwórką. Rozmawiali, szukali kasztanów, karmili kaczki nad jeziorem. Zaczęli się spotykać nie tylko w przedszkolu, ale i poza nim.

— Ewcia i Antoś zawładnęli moim sercem. Kiedy wtulały się we mnie czułam, że stały się kimś bardzo ważnym w moim życiu, że ich kocham — mówi. — Po roku naszych spotkań kochałam nie tylko dzieci, ale i ich ojca. Postanowiliśmy z Andrzejem zamieszkać razem. Dzieci tak bardzo się ucieszyły na tą wiadomość. Byłam taka szczęśliwa... Miałam wspaniałego mężczyznę i cudowne dzieci. Czy można chcieć czegoś więcej?

Stali się rodziną

Dwa lata temu pan Andrzej wraz z dziećmi przygotował niespodziankę urodzinową dla pani Arlety. Kiedy kobieta wróciła z zakupów mężczyzna poprosił ją o rękę. Mała Ewa trzymała kwiaty a Antoś pierścionełk zareczynowy.

— Nie spodziewałam się tego. Myślałam, że będzie tort i jakiś prezent a tu takie zaskoczenie — wspomina wzruszona. — Oczywiście były lzy, szczególnie gdy Ewcia zapytała mnie „zostaniesz naszą mamusią?”. Oczywiście przyjęłam pierścionełk i zapewniłam całą trójkę, że kocham ich



foto: Arch. prywatne

ZAWSZE WARTO MARZYĆ I WIERZYĆ

Najpierw poznała dzieci, potem ich ojca. Pokochała całą trójkę. Teraz jest żoną i matką. Ma pracę, która jest jej pasją, i która dała jej to wielkie szczęście. — Nie kochałabym ich bardziej, nawet gdybym była ich prawdziwą mamą. Każdego dnia dziękuję Bogu, że na mojej drodze się pojawili i dali mi szansę tworzyć z nimi rodzinę — mówi pani Arleta.

nad życie, że wyjdę za mąż i będę ich mamą.

Ewcia rosła jak na drożdżach, a Antoś był już uczniem szkoły podstawowej kiedy pani Arleta i pan Andrzej stanęli na ślubnym kobiercu. Skromna uroczystość w gronie rodziny i przyjaciół była niezwykle kameralna i wzruszająca.

— Płakałam całą mszę, tak bardzo byłam szczęśliwa — opowiada pani Arleta. — Staliśmy się prawdziwą rodziną. Patrzyłam w kościele na Andrzeja i dzieci i nie mogłam uwierzyć w swoje szczęście. Nie

myślałam, że tak bardzo można pokochać, a jednak mi się to przydarzyło.

Dzieci są ich szczęściem

Małżonkowie marzyli o powiększeniu rodziny, bardzo tego pragnęli. Nie było jednak dane im powtórnie zostać rodzicami, więc tym mocniej pani Arleta przywiązała się do Ewy i Antosia.

— Nie kochałabym ich bardziej, nawet gdybym była ich prawdziwą mamą — mówi pani Arleta. — Każdego dnia dziękuję Bogu, że na mojej drodze

się pojawili i dali mi szansę tworzyć z nimi rodzinę. Każdy z nas posiada inną definicję szczęścia. Jest to związane z indywidualnym jego podejściem do życia oraz posiadaniem różnych doświadczeń życiowych. Życie to przecież projekt długoterminowy. Dlatego nie warto przywiązywać się do gorszych chwil w swoim życiu. To jednak nie oznacza biernego czekania na wydarzenia, które nas uszczęśliwią... Chodzi tu o uświadomienie sobie, że życie z natury składa się z przyjemnych i mniej pożą-

danych wydarzeń. Czasem te nieprzyjemne zdarzenia wywołują w nas refleksję i skłaniają do zmiany. Nie zawsze jesteśmy na nią przygotowani. Dlatego warto dać sobie pomóc, czasem wystarczy rozmowa z kimś bliskim, czasem potrzebna jest zmiana otoczenia. Nie warto jednak rezygnować z wyznaczonych sobie celów. I zawsze trzeba wierzyć. Nam wiara pozwoliła przetrwać trudne chwile i wynagrodziła nam je. Szczęście naszych dzieci, ich uśmiech wynagradza wszystkie problemy. Kiedy modłę się, nie zapominam o mamie moich dzieci... Chodzimy z nimi na cmentarz, Andrzej opowiada im o niej, oglądamy zdjęcia. Mówimy im, że ona zawsze czuwa nad nimi i patrzy na nich z nieba.

Trzeba być dobrym człowiekiem

Małżonkowie lubią opowiadać o swojej rodzinie, często siadają razem i oglądają zdjęcia. Znajdują też czas na pomoc innym ludziom. Ich dzień jest zaplanowany co do minuty, a mimo to znajdują czas na wolontariat i inne pasje. Mówią, że to najlepszy sposób na odreagowanie stresów i zmęczenia. Mają wiele empatii do ludzi, szczególnie tych starszych i samotnych.

— Uważam, że warto bezinteresownie pomagać innym i być dobrym człowiekiem — mówi pani Arleta. — Dziękuję Bogu za naszą rodzinę, dzięki niej jesteśmy silni i pewni, że warto marzyć i wierzyć.

Czują się spełnieni, pełni energii i mają jeszcze wiele marzeń. W wolnych chwilach podróżują całą rodziną, by potem z nową energią wrócić do pracy.

— Satysfakcja z pracy jest bardzo ważna. Cieszę się, że dobrze wybrałam swój zawód — zapewnia pani Arleta. — Czasami spotykam swoich wychowanków i kiedy mówią mi, że dobrze wspominają czasy przedszkola to czuję, że moja praca ma sens i dobry wpływ na wychowanie kolejnych pokoleń. Uważam, że jest to największą nagrodą za lata pracy...

JOANNA KARZYŃSKA

Izabela Łęcka, ikoniczna postać z powieści Bolesława Prusa „Lalka”, od ponad stu lat budzi skrajne emocje i prowokuje do dyskusji. Piękna, wyniosła i niedostępna arystokratka, która złamała serce idealistycznemu kupcowi Stanisławowi Wokulskiemu, jest tradycyjnie postrzegana jako symbol arystokratycznej degrengolady i przykład femme fatale — kobiety fatalnej. Przy czym na moje oko jej fatalność fatalna jest zarówno dla Wokulskiego, jak i dla niej samej.

Jako obiekt romantycznej obsesji Stanisława Wokulskiego — stanowi klucz do zrozumienia upadku dawnego porządku arystokratycznego i tragicznych konsekwencji zderzenia światów: kupca-idealisty i pustej, salonowej damy. Jej postać, będąca dla wielu uosobieniem próżności, można również odczytywać jako skomplikowany portret kobiety uwięzionej w pułapce społecznych konwenansów. I może to już na wstępie jest odpowiedź — dlaczego Łęcka nigdy nie będzie moją idolką.

Taka ładna lalka!

Bo tak. Z jednej strony nie bez przyczyny Bolesław Prus nazwał ją „lalką”. To prawda, że wedle badań historyków literatury tytuł nawiązuje do głośnego procesu sądowego o kradzież z wystawy sklepowej lalek, który to Prus opisywał jako korespondent. I choć może to z pozoru prozaiczne — pisarz rzeczywiście mógł wykorzystać ten wątek w powieści, nadając mu głębsze znaczenie. A może chciał zwyczajnie przyciągnąć uwagę czytelników i tym samym zapewnić utworowi popularność już na wstępie?

A jednak do mnie bardziej przemawia interpretacja, wedle której tytułowa „lalka” — to metaforyczny obraz pustki wewnętrznej Izabeli Łęckiej. Może i jest piękna, bogata arystokratką — a jednak przede wszystkim jest dla mnie wydmuszką, bez głębszych uczuć i ambicji. Może nawet jeszcze bar-

dziej ładnym pudełkiem — niż lalką. Jest jak kukielka — sterowana z zewnątrz, zachowuje się zgodnie z narzuconymi jej konwenansami społecznymi.

A jak kukielka — to i obiekt manipulacji. Przecież jej życie jest z góry zaplanowane: Izabela została wychowana, by stać się ozdobą, towarem na matrymonialnym targu. A na koniec i tak trafia do klasztoru — jak na zesłanie. Jest więc lalką w rękach arystokratycznych konwenansów i ofiarą patriarchy.

Jak lalka, to może także coś w rodzaju biblijnego złotego cielca — ślepy przedmiot kultu. Dla Wokulskiego Izabela staje się przecież idolem: uosobieniem niedoścignionego ideału. Pielęguje jej wizerunek w swojej wyobraźni, nie widząc w niej prawdziwego człowieka z wadami, lecz właśnie piękną, ale martwą lalkę.

Czy zatem pusta, egoistyczna „lalka”, jak widział ją Prus, mogła być tak naprawdę ofiarą patriarchalnego systemu? Czy może jest to postać, którą da się odczytać na nowo, w poszukiwaniu śladów emancypacyjnych pragnień?

Feministka czy femme fatale?

Tradycyjna interpretacja jednoznacznie przypisuje Izabeli cechy kobiety fatalnej. Jest piękna, powabna i zdaje się czerpać przyjemność z manipulowania uczuciami Wokulskiego. Przez całą powieść utrzymuje go w stanie ciągłej niepewności, grając na jego idealistycznych uczuciach. Nie kocha go, traktuje jak narzędzie do ratowania upadającej fortuny ojca, a w głębi duszy pragnie miłości romantycznej, uosabianej w marmurowym posągu Apollina lub sławnym skrzypku Rossim.

Matko Bosko, mnie mężczyło samo czytanie o tej wynaturzonej i oderwanej od rzeczywistości egoiste — wyobrażam sobie cierpienia i męki Prusa, gdy ją opisywał...!

Tak czy siak — postępowanie Łęckiej prowadzi do tragicznego finału: kłeski Wokulskiego, zarówno



Beata Tyszkiewicz w roli Izabeli Łęckiej w filmie Lalka (1968)

IZABELA ŁĘCKA — NIE MOJA IDOLKA

Gdyby mnie ktoś dziś zapytał o kobiecą wzorzec z literatury polskiej i/lub obcej — wskazałabym wiele kobiet.

Bo i Justynę Orzelską wielbię od dziecka, i w paru miejscach moją idolką jest Klara z Fredrowskiej „Zemsty”... I mogłabym wymienić jeszcze z tuzin wyjątkowych kobiet, niechby nawet Lady Makbet — ale z pewnością NIE wymienię jednej: Izabeli Łęckiej!

finansowej, jak i psychicznej. Wykorzystuje jego naiwność i oddanie, a ostatecznie odrzuca go z zimną pogardą, gdy tylko pojawia się arystokratyczny konkurent lub gdy Wokulski

ujawnia swoje mieszczańskie pochodzenie.

A jednak Izabela pozostaje nieświadoma konsekwencji swoich działań. Ponieważ żyje w oderwaniu od rzeczywistości, otoczona

na luksusem, w mentalnej bańce, która chroni ją przed realiami świata zewnętrznego — w pewnym momencie traci kontakt z samą sobą. Jej pycha i snobizm są jej największymi wadami. W tym ujęciu Izabela jest więc uosobieniem zagrożenia, które kobieta — piękna i pusta — stanowi dla mężczyzny, ale na dłuższą metę taka kobieta niszczy w końcu także samą siebie. I dobrze jej tak!

Izabela Łęcka jako anty-feministka

Proszę bardzo — poruszanie tematu feminizmu w kontekście Izabeli Łęckiej może wydawać się na pierwszy rzut oka absurdem, a nawet prowokacją. I wcale się nie zapieram!

Zdecydowanie nie można jej uznać za feministkę — ani w XIX-wiecznym, ani tym bardziej w dzisiejszym rozumieniu tego słowa. Jest bierna, unika pracy, polega całkowicie na mężczyznach i z internalizowaną arogancją akceptuje swoją pozycję w patriarchalnym społeczeństwie. Wyznaje zasadę „wystarczy być”, która biegunowo wręcz kontrastuje z pozytywistycznym etosem „pracy u podstaw” i postulatami emancypacji kobiet.

Jej życie to ciągłe oczekiwanie na odpowiedniego męża, który zapewni jej status i luksus. Nie ma żadnych ambicji zawodowych, naukowych ani społecznych, które charakteryzowałyby ówczesne emancypantki. Wokulskiego nie szanuje za jego osiągnięcia, ale za to, że umizguje się i poniża dla „lalki” z wystawy — co świadczy jak najgorzej o niej samej, o jej zupełnie zniekształconym postrzeganiu wartości nawet nie wspominając...!

Choć o Wokulskim świadczy niewiele lepiej...

A może ofiara konwenansów?

To fakt: Izabela Łęcka nie jest postacią jednowymiarową. Prawda o niej leży gdzieś pośrodku. Z jednej strony, spełnia cechy femme fatale, doprowadzając do ruiny mężczyznę i będąc symbolem destrukcyjnej

siły piękna. Z drugiej strony, jest anty-feministką, całkowicie obojętną na jakiegokolwiek postępowe idee dotyczące kobiet.

Jednak jej historia jest także tragicznym studium przypadku, jak społeczne konwenanse i sztywne hierarchie mogą zniszczyć jednostkę. Izabela Łęcka jest nie tylko femme fatale dla Wokulskiego, ale także, w pewnym sensie, ofiarą — jego i całej sytuacji. Jest lalką, ale nie tylko w rękach mężczyzny. Jest lalką w rękach arystokratycznego systemu i jego upadku, który odebrał jej jedyny znany świat i nie dał nic w zamian. Jej los to ostrzeżenie przed próżnią i bezrefleksyjnością, a także przypomnienie, jak destrukcyjne mogą być ograniczenia całe wieki narzucane kobietom przez mężczyzn.

Tragiczny koniec

Postać Izabeli Łęckiej dopełnia jej tragiczne zakończenie. Po zerwaniu zaręczyn z Wokulskim i ostatecznym zdemaskowaniu jej płytkości, zdesperowana i upokorzona, udaje się do klasztoru. I znów jedna wielka wydmuszką! Bo przecież decyzja o klasztornej odosobnieniu nie wynika z wiary Łęckiej i jej nadziei na uzyskanie ukonienienia z bliskości Boga. Owszem, podjęła ją z żalu, ale też ze wstydu — i uznała klasztor za najlepszą formę ucieczki przed światem, którego nie umiała ani zrozumieć, ani do niego się dostosować.

Żalodne...!

Jak dla mnie Izabela Łęcka, bardziej niż negatywną bohaterką, staje się studium przypadku: symbolem upadku pewnej epoki, a jednocześnie ofiarą własnego wychowania i społecznych uwarunkowań, które ostatecznie doprowadziły do jej życiowej katastrofy.

A wzorem — może i jest, ale na zasadzie: jak się tego NIE powinno robić. Jak NIE być kobietą.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

Za pomoc w przygotowaniu artykułu dziękuję mojej Mamie, która o Izabeli Łęckiej ma jeszcze gorsze zdanie niż ja!

BY ODNALEŹĆ SIEBIE, TRZEBA NAJPIERW SIĘ ZGUBIĆ

Debiutancka bajka „Złamasek” Leny Ciemnickiej rozpoczyna serię książek, które mają wymiar terapeutyczny. Spotkanie z autorką odbędzie się w środę, 19 listopada o godzinie 18.00 w Planecie 11. My rozmawiamy o odkrywaniu siebie, pokonywaniu trudności i pomysły na książkę.

— Co zainspirowało cię do stworzenia „Złamaska”? Czy była to konkretna historia, spotkanie, a może własne doświadczenie?

— Jest to jedno z ciekawszych pytań, które pada, lecz za każdym razem kiedy je słyszę, czuję podobną radość, że mogę opowiedzieć moją historię. Od dziecka byłam bardzo wrażliwa i chyba jeszcze bardziej ciekawska, stąd moje częste zadawanie pytań, jak na młodego człowieka przystało. Podobne zainteresowanie otaczającym nas światem posiada mój sześciolatek bratanek, Jędrzej. Kiedy zaczęły się trudniejsze pytania, nad którymi czasem musiałam się bardziej pochylić, pojawił się pomysł, by stworzyć coś wyjątkowego – książeczkę, w której znajdą się odpowiedzi na trudne pytania pokazane w taki sposób, by oczarować odbiorcę, w tym wieku niesamowicie krytycznego. Kto jest bowiem bardziej szczery niż kilkulatek?

— Z wykształcenia jesteś kryminologiem. Czy napisanie tej książki sprawiło, że wybierzesz inną ścieżkę?

— Nie, absolutnie tak nie myślałam. Nie znoszę wybierać między jednym a drugim. Moim zdaniem zawsze można odnaleźć drogę, która to wszystko połączy. Pragnę czynić dobro jako kryminolog, ale również jako pisarz.

— Okazało się, że można spełniać marzenia organizując zbiórkę w internecie. Dzięki temu wydałaś „Złamaska”. Zainteresowanie tematem cię zaskoczyło?

— Szczerze powiedziawszy tak, byłam bardzo zaskoczona zainteresowaniem moją zbiórką. W niesamowicie krótkim czasie pojawiła się kwota, która pozwoliła mi na wydruk 150 książek, którymi pragnę się podzielić z dziećmi i każdym zainteresowanym losami Złamaska.

— Dlaczego w książce pojawił się „Złamasek”?

— Doskonale pamiętam dzień, kiedy wreszcie przysiadłam do rozmyślań nad strukturą i światem mojej książki. W pewnym momencie pomyślałam o moim ukochanym zwierzęciu przyjacielu, którego straciłam. Chorował na metaboliczną chorobę kości, bardzo typową wśród gekonów lamparcich. Wtedy mnie olśniło. Zadałam sobie pytanie: „Co jeśli mogę pokazać dzieciom, że mimo przeciwności losu życie nie musi ich... łamać?”. Stąd wzięła się idea Złamaska. Bohatera, który mimo trudności nie daje się życiu łamać. Myślę, że dużo się możemy od niego nauczyć.

— W jaki sposób chciałybyś, by dzieci w spektrum odnalazły w „Złamasku” częstą siebie?

— Przede wszystkim chciałabym, aby wiedzia-

ły, że zadawanie pytań jest niezbędne do rozwoju, w tym także emocjonalnego. Niekiedy jest ono spychane na boczny tor, co według mnie nie powinno się wydarzać, ponieważ dzieci są bardzo podatne na otoczenie i niebawale kruche. Pragnę też, by odnalazły w tej książce spokój, by czuły, że są rozumiane.

— Jak reagują rodzice lub opiekunowie, którzy widzieli tę książkę?

— Pozytywnie. Bardzo często się śmieją z tytułu, ale w dobrym tego słowa znaczeniu. Ich postrzeganie książki zmienia się, kiedy zostają z książką sam na sam. Mam wrażenie, że wtedy leczą swoje wewnętrzne dziecko, które powinniśmy pielęgnować. Doceniam każdego, kto sięga po tę historię.

— Czego chciałabyś nauczyć dorosłych poprzez tę historię?

— By nigdy nie zapominali o tym, że czasem, by odnaleźć siebie, paradoksalnie trzeba najpierw się zgubić. Na odnajdywanie siebie nigdy nie jest za późno.

— Czy uważasz, że literatura dziecięca może realnie wpływać na postrzeganie różnorodności i empatii w społeczeństwie?



Fot. archiwum prywatne



— Oczywiście, że tak. To od nas dorosłych zależy, jakie treści trafiają do dzieci. Najmłodszy dzięki książkom mogą się utożsamiać z bohaterami, budować pierwsze poglądy, uczyć się od nich sposobów rozwiązywania problemów czy też po prostu tego, że „odmienność” to bycie wyjątkowym.

— Czy widzisz swoją misję literacką jako część większej idei – np. wspierania dzieci w trudnych sytuacjach życiowych?

— Bardzo bym chciała, aby ta bajka była tak postrzegana. Książkę dedykuję „wielkim i małutkim, wszystkim, którzy mają odwagę” – choć najmłodszy niekiedy muszą zmagać się z gargantuicznymi jak na

Lena Ciemnicka – urodzona 28 października 2003 roku w Bielsku (woj. mazowieckie) – z wykształcenia kryminolog, z pasji autorka literatury dziecięcej. Swoją wiedzę i zainteresowania nieustannie rozwija podczas studiów na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim

ich niewielkie doświadczenie kłopotami, to wiem, że mają w sobie właśnie odwagę. A ja pragnę z całych sił moją twórczością tylko jej dodawać.

— Książki trafią do hospicjum dla dzieci w Olsztynie. Myślisz też o innych miejscach?

— Oczywiście, myślałam o tym wielokrotnie. Jeżeli udałoby się ponownie zebrać określone środki, chciałabym aby książki trafiły także do domu dziecka. Uważam, że te dzieci równie mocno potrzebują duchowego wsparcia, utożsamiania się z kimś w trudnej sytuacji, w której się znalazły. Myślałam już nawet nad projektem społecznym z zaangażowaniem Olsztyńskiego Centrum Wolontariatu, gdzie z maskotką Złamaska zrobilibyśmy im

zajęcia dotyczących trudnych pytań, których często nie mają komu zadać.

— Dziś działasz społecznie w Olsztynie. Spotkanie w Planecie 11 honorowym patronatem objęło Olsztyńskie Centrum Wolontariatu Federacji FOSa. Masz w planach inne miasta?

— Owszem, myślałam o innych miastach. Przede wszystkim myślałam o Płocku, mieście, spod którego pochodzę. Chciałabym opowiadać w szkołach i przedszkolach o „Projekcie Złamasek”. Jestem otwarta na współpracę z każdym, kto pragnie czynić ze mną to samo dobro.

KATARZYNA JANKÓW-MAZURKIEWICZ

Spotkanie z autorką odbędzie się w środę, 19 listopada o godzinie 18.00 w Planecie 11. Wstęp wolny.

Co, gdzie, kiedy?

Olsztyn i okolice

OLSZTYŃSKIE KINA

Wtorek, 4 listopada

REPERTUAR MULTIKINO

CHAINSAW MAN - THE MOVIE: REZE ARC / napisy: 10:40, 13:00, 15:20, 17:00, 19:20, 21:00, 21:40
 GOOD BOY / napisy: 16:15, 18:10, 20:05, 22:00
 ANIOŁ STRÓŻ / napisy: 15:30, 17:50, 20:10
 TEŚCIOWIE 3: 12:50, 15:00, 21:00
 SEKS DLA OPORNYCH: 12:00, 14:15, 16:30, 18:45
 CZARNY TELEFON 2 / napisy: 13:25, 16:00, 18:35, 21:10
 KOCI DOMEK GABI: FILM / familijny: 10:30, 12:50, 15:10, 17:30
 SUPER PIES I KOT ŁOTR / familijny / dubbing: 10:00, 12:15, 14:30, 16:45
 BLUEY W KINIE: KOLEKCJA POBAWMY SIĘ W SZEFA KUCHNI / familijny / dubbing: 10:40
 CHOPIN, CHOPIN: 10:00, 19:50
 KOSZMAREK / familijny / dubbing: 12:30, 14:45
 GDYBY NIE TY / napisy: 21:20
 SPRINGSTEEN: OCAL MNIE OD NICOŚCI / napisy: 13:35
 SKARBEK I TAJEMNICA MAGICZNEGO SREBERKA / familijny: 10:20
 FRANZ KAFKA / napisy: 12:40
 TRON: ARES / dubbing: 10:40
 ZAMACH NA PAPIEŻA: 10:45
 OBECNOŚĆ 4: OSTATNIE NAMASZCZENIE / napisy: 21:00
 TRIUMF SERCA / Lektor: 10:00
 ROCKY HORROR PICTURE SHOW / napisy: 19:00

REPERTUAR HELIOS

CHAINSAW MAN - THE MOVIE: REZE ARC / napisy: 15:50, 18:30, 21:00
 ANIOŁ STRÓŻ / napisy: 13:30, 18:15, 20:00
 GOOD BOY / napisy: 12:20, 16:30, 20:40
 SEKS DLA OPORNYCH: 13:10, 15:15, 18:00, 19:45
 TEŚCIOWIE 3: 13:00, 15:40, 17:30, 20:15
 SUPER PIES I KOT ŁOTR / familijny / dubbing: 12:45, 15:00, 17:15
 KOCI DOMEK GABI: FILM / familijny / dubbing: 12:10, 16:45
 CZARNY TELEFON 2 / napisy: 16:15, 19:00
 CHOPIN, CHOPIN: 17:00
 KOSZMAREK / familijny / dubbing: 12:00, 14:15

GDYBY NIE TY / napisy: 19:15
 FRANZ KAFKA / napisy: 13:20
 SZPILKA: 19:30
 SKARBEK I TAJEMNICA MAGICZNEGO SREBERKA / familijny: 14:30
 SPRINGSTEEN: OCAL MNIE OD NICOŚCI / napisy: 14:15

REPERTUAR AWANGARDA

„Chopin, Chopin!” - prod. Polska : godz. 17.30
 „Anioł stróż” - prod. USA : godz. 17.45
 „Wielkie ostrzeżenie” - prod. Meksyk : godz. 17.45
 „Franz Kafka” - prod. Polska, Czechy, Niemcy : godz. 19.30
 „Ostatni wiking” - prod. Dania : godz. 19.30
 „Szkoda, że nareszcie” - prod. Polska : godz. 20.00

4 listopada

HARCERKI Z OLSZTYNA - SPOTKANIE W PLANECIE 11

Olsztyn

Jakie były początki harcerek w Olsztynie? W jaki sposób działały? O tym dowiemy się w trakcie spotkania „Warmińsko-Mazurska Chorągiew Harcerek w latach 1945-1947. We wspomnieniach Ireny Kleczyńskiej Mycke”. O książce „Irka. Harcerka. Szmuglerka. Żołnierka” opowie Małgorzata Mycke-Dominko. Kim była Irena Kleczyńska-Mycke? To spotkanie przybliży postać wyjątkowej harcerki związanej z Szarymi Szeregami, członkinią Przysposobienia Wojskowego Kobiet i łączniczki. Jednym z wielu momentów jej działalności konspiracyjnej była współpraca z założycielami tajnej drukarni „Wolność” przy ulicy Targowej 47, Juliuszem Tadeuszem Mycke „Marianem Tarskim” i jego bratem Jerzym Mycke „Adamem”. Córka bohaterki wykładu, pani Małgorzata Mycke-Dominko, opisała działalność tego niezwykle ważnego dla Pragi miejsca w książce Tajna drukarnia „Wolność” na Targowej 47. W trakcie olsztyńskiego spotkania opowie jednak o początkach kobiecego harcerstwa na Warmii i Mazurach. **Godz. 17.00, Planeta 11 (HWS Urania, wejście B1, sala konferencyjna), al. Piłsudskiego 44.**

POŁĄCZENIE PRECYZJI,
CIERPLIWOŚCI I WYOBRAŹNI

Na to wydarzenie „SuperBabki” z Wielkiego Dworu pod Morągiem czekały od dawna. Członkinie koła gospodyń wiejskich wzięły udział w certyfikowanym kursie carvingu, czyli sztuki artystycznego rzeźbienia w owocach i warzywach. Zajęcia poprowadził Paweł Sztenderski, mistrz Polski, jeden z najbardziej utytułowanych zawodników w Polsce i właściciel Carving-Artu.

– Pomysł zorganizowania kursu carvingu pojawił się już w 2020 roku, podczas zgłaszania specjalizacji koła gospodyń wiejskich w ramach projektu „MOCna sieć” stowarzyszenia Teraz My – mówi Milena Falkowska-Hojan z KGW „SuperBabki”. – Wówczas nie udało się go zrealizować. Jednak, jak się okazało, co się odwlecze, to nie uciecze.

Dzięki dofinansowaniu z rządowego programu „Moc małych społeczności” marzenie „SuperBabek” wreszcie się spełniło. – Od dawna chcieliśmy nauczyć się tej niezwykłej sztuki – mówią. – Carving to połączenie precyzji, cierpliwości i wyobraźni. Podczas warsztatów panie poznały podstawowe techniki

rzeźbienia, zasady kompozycji oraz sposoby pracy z różnymi rodzajami warzyw i owoców. W efekcie powstały zachwycające dekoracje z marchwi, melonów, jabłek, rzodkiewek i cukinii – małe dzieła sztuki, które zdobiły stoły i wzbudzały podziw. Na zakończenie zajęć każda uczestniczka otrzymała imienny certyfikat ukończenia kursu carvingowego, potwierdzający zdobycie nowych umiejętności. **RED.**



Fot. KGW Wielki Dwór

„TRZY ŚWINKI” W KURZĘTNIKU

W Gminnym Zespole Opiekuńczo-Wychowawczym w Kurzętniku Dzień Postaci z Bajek zamienił się w małe teatralne święto. Nauczyciele wraz z rodzicami zagrali „Trzy świnki”, a dzieci reagowały żywiołowo: śmiechem i brawami – dokładnie tak, jak marzy każdy twórca spektaklu dla najmłodszych. Nauczyciele, którzy na co dzień uczą i wychowują, stanę-

li przed dziećmi jako artyści, udowadniając, że niezwykły teatr można zrobić z serca i bliskości. Bajka niósła czytelną przesłanie o pracowitości, współpracy i odpowiedzialności. Publiczność chłonoła każdy gest i każdą puentę, nagradzając aktorów salwami śmiechu i długimi oklaskami. To był pokaz ogromnej pracy zespołu i pięknej jedności



Fot. Alina Laszkowska

przedszkola z rodzicami – dowód na to, że nauka przez zabawę to nie tylko zajęcia

w sali, ale też wspólne, emocjonalne przeżycie, które zostaje w pamięci na długo. **AL**

PIERWSZE OSOBY Z WAŻNYM TYTUŁEM

Rada Miejska Ostródy jednogłośnie przyjęła uchwałę nadającą pierwsze w historii miasta tytuły „Zasłużony dla Miasta Ostróda”. Pierwsze osoby nim uhonorowane to: Anna Głowińska, Zygfryd Bratz oraz Tadeusz Peter.

Anna Głowińska jest dyrektorem Biblioteki Multimedialnej Powiatu Ostródzkiego „Przystań z Kulturą”, inicjatorką wielu wydarzeń kulturalnych i promujących czytelnictwo. Zygfryd Bratz to pedagog, nauczyciel wychowania fizycznego, od zawsze zwią-

zany z ostródzkim sportem. Jego ulubioną dyscypliną jest lekkoatletyka. Sam uprawia biegi. Tadeusz Peter jest emerytowanym dyrektorem Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Bażyńskiego w Ostródzie, pasjonatem i popularyzatorem

historii Ostródy oraz Warmii i Mazur. 11 listopada w Sali Reprezentacyjnej ostródzkiego Zamku odbędzie się gala, podczas której zostaną uroczysto wręczone medale i pamiątkowe dyplomy Zasłużonym dla Ostródy. **BCL**

komunikat

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego we wsi Klewki, gmina Purda, terenu pod usługi

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Purda uchwały nr XXII/142/2025 z dnia 29 września 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego we wsi Klewki, gmina Purda, terenu pod usługi.

Z treścią ww. uchwały można zapoznać się na stronie internetowej BIP Gminy Purda: <https://bip.purda.pl/> (zakładka: Akty prawne > Uchwały Rady Gminy).

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. planu miejscowego. Wnioski należy składać w formie papierowej (na adres: Urząd Gminy Purda, Purda 19, 11-030 Purda) lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, a w szczególności poczty elektronicznej (na adres mailowy: ug@purda.pl), w terminie 21 dni od dnia ogłoszenia.

Wnioski składa się na formularzu dostępnym w Urzędzie Gminy Purda, Purda 71 B, 11-030 Purda, oraz na stronie internetowej BIP Gminy Purda: <https://bip.purda.pl/> (zakładka: Planowanie przestrzenne > Wnioski do pobrania).

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest na stronie internetowej BIP Gminy Purda: <https://bip.purda.pl/> (zakładka: Inspektor ochrony danych w Urzędzie > Obowiązek informacyjny).

W związku z przetwarzaniem przez Wójta Gminy Purda danych osobowych uzyskanych w toku sporządzania przedmiotowego planu miejscowego prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 4 maja 2016 str. 1 z późn. zm.), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Wójt Gminy Purda
Teresa Chrostowska

Poniedziałkowe dogrywki rozpoczęły się od meczów w szachach szybkich w tempie 15 minut na partię plus 10 sekund po każdym posunięciu.

Piorun najpierw pokonał białymi grającego pod flagę FIDE rosyjskiego arcymistrza Siergieja Łobanowa po 60 ruchach, a w rewanżu uzyskał czarnymi remis po 64 icały mecz wygrał 2,5:1,5.

Dwukrotny mistrz Polski w szachach klasycznych oraz aktualny czempion w szybkich i błyskawicznych, w swoim piątym występie w Pucharze Świata drugi raz awansował do drugiej rundy. Najdalej dotarł w Soczi w 2021 roku, kiedy to zatrzymał się na 1/8 finału, przegrywając po dogrywce 2:4 z Francuzem Etienne'em Bacrot.

Teraz rozstawionego w turnieju z numerem 122. niespełna 34-letniego arcymistrza z Łowicza czeka niezwykle trudne zadanie. Jego rywalem będzie rozstawiony z numerem siódmym najlepszy obecnie chiński arcymistrz Yi Wei, klasyfikowany na 11. miejscu w świecie.

AWANS PIORUNA DO DRUGIEJ RUNDY, BARTEL WYELIMINOWANY

Kacper Piorun po wygranej w pierwszej serii partii dogrywkowych awansował do drugiej rundy Pucharu Świata w szachach w indyjskim Goa. Mateusz Bartel został wyeliminowany po porażce w drugiej serii tie-breaków.



Bartel zaczął dogrywki od porażki czarnymi z mistrzem międzynarodowym Aronyakiem Ghoshem z Indii po 19 posunięciach. Zrewanżował się rywalowi białymi, wygrywając po 35 i wyrównując stan meczu na 2:2.

W drugiej rundzie dogrywek rywalizowano w tempie 10 minut na partię plus 10 s po każdym posunięciu. Czterokrotny mistrz Polski przegrał obie partie tego skróconego pojedynku i cały mecz 2:4. W remisowej końcówce pierwszej partii po błędzie rywala nie znalazł posunięcia, które mogło dać mu wygraną, a w rewanżu białymi niedokładnym, 20. ruchem hetmanem

naraził go i własną wieżę na równoczesny atak ze strony skoczka rywala.

Dziś w Rio Resort w Goa rozpocznie się druga runda turnieju z udziałem 128 zawodników. Wystąpi w niej trzeci z Polaków - Radosław Wojtaszek, rozstawiony w turnieju z numerem 47. Spotka się z francuskim arcymistrzem Maxime'em Lagarde.

Pula nagród zawodów, które zakończą się 26 listopada, wynosi dwa miliony dolarów. Trzy pierwsze miejsca w odbywającej się po raz 11. imprezie premiowane są udziałem w przyszłorocznym turnieju kandydatów oraz nagrodami finansowymi: 120, 85 i 60 tys. dol. Za udział wposzcze-

gólnych rundach uczestnicy otrzymują 3,5, dalej 7, 11, 17, 25, 35 i 50 tys. dol.

W najpoważniejszym w tym roku turnieju w królewskiej grze wystartowało 206 uczestników. Rozgrywany jest systemem pucharowym. Mecze składają się z dwóch klasycznych partii, w przypadku remisu trzeciego dnia odbywają się dogrywki w tempie przyspieszonym.

WYNIKI POLAKÓW

- I RUNDA (1/128 FINAŁU):

Siergiej Łobanow (nr rozstawienia 135, FIDE, ranking 2526) - Kacper Piorun (122, 2557) 1,5:2,5 po dogr.
Aronyak Ghosh (143, Indie, 2514) - Mateusz Bartel (114, 257) 4:2 po dogr.

PAP

WTA FINALS - ŚWIĄTEK PRZEGRZAŁA Z RYBAKINĄ

Rozstawiona z numerem drugim Iga Świątek przegrała z Jeleną Rybakiną z Kazachstanu 6:3, 1:6, 0:6 w swoim drugim meczu fazy grupowej tenisowego turnieju WTA Finals w Rijadzie.



Obie tenisistki grały ze sobą po raz piąty w tym roku. We wszystkich poprzednich pojedynkach lepsza była Świątek. Ogólny bilans wynosi 6-5 na korzyść Polki.

Świątek rozpoczęła udział w imprezie w Arabii Saudyjskiej od rozbicia w 61 minut Amerykanki Madison Keys 6:1, 6:2. W ostatnim spotkaniu „Grupy Sereny Williams” zmierzy się wśród zinną tenisistką z USA Amandą Anisimovą.

Finał zmagania w Rijadzie rozegrany zostanie 8 listopada.

PAP

LETTIERI NIE JEST JUŻ TRENEREM WIECZYSTEJ

Gino Lettieri zakończył pracę na stanowisku trenera Wieczystej - poinformował krakowski klub, który w rozgrywkach pierwszej ligi zajmuje obecnie szóste miejsce.

Lettieri pracę w Wieczystej rozpoczął 10 października, zastępując Przemysława Cecherza. Pod jego kierunkiem zespół rozegrał trzy mecze, w których zremisował 3:3 z GKS Tychy oraz przegrał po 2:3 z Pogonią Grodzisk Mazowiecki i Miedzią Legnica. Właśnie ta porażka w niedzielny mecz była bezpośrednią przyczyną zakończenia współpracy.

Krakowski klub poinformował, że w najbliższym czasie zespół poprowadzi dotychczasowy asystent Rafał Jędraszczyk. W następnej kolejce Wieczysta zmierzy się ze Stalą Rzeszów.

PAP

OGŁOSZENIA DROBNE / REKLAMA / KONDOLENCJE

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIHOLENDER-SKIE.EU, 503-103-703

USŁUGI

transport

POMOC DROGOWA 4t, 506-634-354

Można odejść na zawsze, by stać blisko...
Ksiądz Jan 'Twardowski**Pani Emilii Wenckiej**najserdeczniejsze wyrazy współczucia i otuchy
w tak trudnych chwilach po śmierci**Taty, Romana Szostka**składają Zarząd Stowarzyszenia LOG-WARM, Dyrektor, nauczyciele
i pracownicy Szkoły Podstawowej nr 11 w Olsztynie

127225opb1-a-M

Rodzinie i najbliższym
ś. † p. Anny Góralskiejwyrazy współczucia
składająDyrektor i pracownicy
Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 1
w Olsztynie

126925opb1-a-G

Panu

Tomaszowi Borzołowi

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia po stracie

Tatyskładają kierownictwo oraz pracownicy
prokuratur okręgu olsztyńskiego

127425opb1-a-M

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszej Koleżanki**lek. Janiny Kowalewskiej**Ceniona specjalistka w dziedzinie pediatrii,
całe swoje życie zawodowe związana z Wojewódzkim
Specjalistycznym Szpitalem Dziecięcym w Olsztynie.

Na zawsze pozostanie w naszej pamięci...

Rodzinie i Przyjaciołom Zmarłej

składamy wyrazy głębokiego współczucia

Koleżanki i Koledzy
z Warmińsko-Mazurskiej Izby Lekarskiej
w Olsztynie

127325opb1-a-N

**JUŻ OTWARTE! DOM POGRZEBOWY OLSZTYN-DYWITY****USŁUGI POGRZEBOWE • pogrzeby urnowe od 4800 zł**

OFERUJEMY:

- * kremację w naszym krematorium
- * salę pożegnań z możliwością organizacji mszy pogrzebowej
- * nowoczesną chłodnię
- * trumny, urny
- * limuzynę pogrzebową marki Mercedes

Dom Pogrzebowy i Krematorium Drejka, Olsztyn, ul. Wadąska 50, tel. 48 731 108 108, e-mail: dompogrzebowy.olsztyn@gmail.com



31225otbr-d-C

KLASYK... PRZECIĘTNIAKÓW

PIŁKA NOŻNA\\\\ Górnik Zabrze pokonał Arkę Gdynia 5:1, przedłużył do siedmiu serię meczów bez porażki w ekstraklasie i umocnił się na prowadzeniu w tabeli. Przegrała druga Jagiellonia Białystok, a Widzew Łódź zremisował z Legią Warszawa 1:1.

Prowadzeni od lata przez Słowaka Michala Gasparika zabranie ostatniej porażki doznali 30 sierpnia. Później z siedmiu spotkań ligowych wygrali pięć, a dwa zremisowali, natomiast wyeliminowali też dwóch rywali w Pucharze Polski i zameldowali się w 1/8 finału.

Tym drugim była wczwartek... Arka, którą pokonali na jej stadionie 2:1 i to był znak, jak silny jest Górnik, bo w Gdyni w tym sezonie wcześniej nikt nie zwyciężył. Rewanż odbył się już po 68 godzinach i tym razem nikt nie miał wątpliwości, która z drużyn była lepsza.

Co prawda krótko po przerwie Nazarij Rusyn wyrównał na 1:1, ale goście z remisu cieszyli się ledwie przez cztery minuty. Inny z Ukraińców, Maksym Chłań, ponownie dał prowadzenie zabrzeńczykom, a później jeszcze Patrik Hellebrand, Ousmane Sow, który na raty zamienił na gola rzut karny, oraz Luka Zahovic zdobyli bramki dla lidera.



Fot. PAP/Marian Zubrzycki

W 14. kolejce ekstraklasy Widzew Łódź zremisował z Legią Warszawa 1:1

– Wynik jest fajny, ale początek tego nie zapowiadał. Po przerwie mimo prowadzenia wiedzieliśmy, że będzie trudno. Mieliliśmy trochę szczęścia i wygraliśmy wysoko – ocenił Gasparik, który zwrócił uwagę na energię płynącą z trybun i nie krył zaskoczenia, że mimo obiadowej pory na meczu zjawilo się ponad 23 tysiące kibiców Górnika.

Szkoleniowiec Arki Dawid Szwarga nie ukrywał, że jego zespół przegrał z kretesem. – Przed nami ciężka podróż do Gdyni i trudny tydzień – podsumował.

Ekipa z Zabrza w 14 występach zgromadziła 29 punktów i o 5 wyprzedza mającą rozegrane jedno spotkanie mniej Jagiellonię, która w niedzielę uległa Rakowowi Częstochowa 1:2.

Jesteśmy na dnie

O drugiej z rzędu, a trzeciej ligowej porażce w sezonie białostoczan przesądziły gole Oskara

Repki. Skuteczny w GKS Katowice 26-letni pomocnik dla Medalików zdobył pierwsze ligowe bramki. Honorowe trafienie dla gospodarzy uzyskał Afimico Pululu. Po raz pierwszy z rzędu w konfrontacji tych zespołów padły co najmniej trzy gole.

– Mecz był bardzo emocjonujący, dużo zwrotów akcji na boisku i poza nim, ale finalnie jestem też dumny z zespołu, że walczył do końca, nie poddał się i dążył do zdobycia bramki. Liga to nie jest sprint, a maraton, liczy się to, kto ma najwięcej punktów po 34 kolejkach, więc mnóstwo meczów jeszcze przed nami – skomentował trener miejscowych Adrian Siemienieć.

W 58. minucie gra została przerwana na ponad 10 minut z powodu wywieszenia przez najbardziej zagorzałych kibiców gospodarzy obraźliwych transparentów, które nawiązywały do sędziowania w poprzednim meczu białostoczan, przegranym w Zabrzu z Górnikiem 1:2,

po którym zawieszony został cały skład arbitrow, z głównym Bartoszem Frankowskim na czele. Z kibicami rozmawiał m.in. kapitan Jagiellonii Taras Romanczuk.

Drużyna trenera Marka Papszuna zrewanżowała się Jadze za majową porażkę w kontrowersyjnych okolicznościach u siebie, która w znacznym stopniu pozbawiła ją szans na mistrzostwo kraju i po drugim zwycięstwie z rzędu awansowała na siódmą lokatę, mając 20 pkt, podobnie jak wyprzedzając ją Korona.

Kielczanie wyraźnie złapali jesienną zadyszkę. W piątek zremisowali bezbramkowo w Gliwicach z zamykającym tabelę Piastem i było to ich czwarte kolejne spotkanie bez wygranej. Podopieczni trenera Jacka Zielińskiego plasują się na szóstej pozycji.

Piast jest wciąż ostatni, ale zmiana trenera przyniosła nieco optymizmu. Gorsze nastroje panują w Niecieczy, gdyż Bruk-Bet Termalica przegrywa

mecz za meczem i aż trudno sobie wyobrazić, że dwa zwycięstwa, jakie odniósł beniaminek, były nad... Jagiellonią i Górnikiem.

W piątek Słonie uległy 0:3 GKS Katowice, który wygrał po raz trzeci z rzędu i w błyskawicznym tempie przeniósł się z okolic strefy spadkowej do środka tabeli. Dwa gole strzelił, swoje pierwsze w ekstraklasie, Norweg Eman Markovic.

– Ten mecz nas zweryfikował. Jesteśmy na dnie – ocenił szkoleniowiec beniaminka Marcin Brosz, który zapowiedział, że w obecnej sytuacji musi inaczej spojrzeć na drużynę i być może dać szansę zawodnikom, którzy do tej pory grali mniej.

Ciężko wygrać, gdy zaczyna się od 0:2

Kiedyś mecze Widzewa Łódź z Legią Warszawa decydowały o losach mistrzostwa Polski. Teraz postawa drużyn to bodaj największe negatywne zaskoczenie sezonu. W obu zmieniano już szkoleniowców: w Widzewie nawet

TABELA PO 14 KOLEJKACH:

1. Górnik Zabrze	14	26-12	29
2. Jagiellonia Białystok	13	25-17	24
3. Wisła Płock	12	16-9	22
4. Cracovia Kraków	12	21-14	21
5. Lech Poznań	13	22-20	21
6. Korona Kielce	14	16-12	20
7. Raków Częstochowa	13	16-17	20
8. KGHM Zagłębie Lubin	12	25-18	17
9. Legia Warszawa	13	15-13	17
10. Widzew Łódź	14	21-21	17
11. Pogoń Szczecin	13	20-23	17
12. GKS Katowice	14	20-24	17
13. Radomiak Radom	13	23-23	16
14. Motor Lublin	13	18-23	15
15. Arka Gdynia	14	10-25	15
16. Lechia Gdańsk	13	22-29	10
17. Bruk-Bet Termalica	14	17-28	10
18. Piast Gliwice	12	10-15	8

NAJLEPSI STRZELCY

Jesus Imaz	(Jagiellonia Białystok)	8
Ousmane Sow	(Górnik Zabrze)	7
Tomas Bobcek	(Lechia Gdańsk)	7
Karol Czubak	(Motor Lublin)	7
Mikael Ishak	(Lech Poznań)	7
Filip Stojilkovic	(Cracovia Kraków)	7
Sebastian Bergier	(Widzew Łódź)	6
Afimico Pululu	(Jagiellonia Białystok)	6
Łukasz Sekulski	(Wisła Płock)	6
Leonardo Rocha	(KGHM Zagłębie Lubin)	6

dwukrotnie, a w stolicy w piątek, po odpadnięciu z Pucharu Polski, który wydawał się najkrótszą drogą do Europy.

W niedzielny wieczór na ławce gości jako pierwszy trener zasiadł nie Edward Iordanescu, a Inaki Astiz, który jako piłkarz nigdy z Widzewem nie przegrał. Passę podtrzymał, ale remis 1:1 nie zadowolił chyba nikogo.

Oba gole padły w drugiej połowie. Najpierw Kamil Urbański pociągnął za koszulkę w polu karnym Angela Baenę i sędzia poddyktował rzut karny, który na gola zamienił Sebastian Bergier. Gospodarze prowadzili do 85. minuty, kiedy opanowaniem w ich szesnastce wykazał się Ermał Krasniqi i precyzyjnym strzałem w górny róg bramki wyrównał.

Emocji nie brakowało, ale poziom nie zachwycił.

Obie drużyny mają po 17 punktów i zajmują miejsca 9-10, dużo niższe, niż wskazywały przedsezonowe założenia.

Poniżej oczekiwań i możliwości spisuje się też Lech. Broniący tytułu poznaniacy zremisowali z Motorem 2:2. To ich trzeci z rzędu ligowy podział punktów i piąty w ostatnich sześciu występach.

– Ciężko wygrać, gdy zaczyna się od 0:2 – przyznał trener Kolejorza Niels Frederiksen, czym nawiązał do sytuacji, w której to goście już po 20 minutach prowadzili różnicą dwóch goli, a Duńczyk ocenił, że ten fragment spotkania był katastrofalny w wykonaniu jego zespołu.

Obrońcy tytułu do remisu doprowadzili jeszcze w pierwszej połowie, ale druga odsłona nie przyniosła zmiany rezultatu.

PAP/RED.



ZWYCIĘSKI POWRÓT LEWANDOWSKIEGO

PIŁKA NOŻNA Robert Lewandowski wrócił na boisko po trzytygodniowej przerwie spowodowanej kontuzją. Polski napastnik wszedł na ostatni kwadrans niedzielnego spotkania ligowego Barcelony, która na własnym terenie pewnie pokonała Elche 3:1.

Trzydziestosiedmioletni Lewandowski poprzedni mecz rozegrał 12 października w barwach reprezentacji, kiedy m.in. po jego голу biało-czerwoni pokonali w Kownie Litwinów 2:0 w eliminacjach mistrzostw świata. Następnego dnia, dość niespodziewanie, okazało się, że zawodnik Barcy nabawił się urazu mięśnia uda i będzie musiał pauzować kilka tygodni.

Pierwsze rokowania mówiły o czterech, a nawet sześciu, a skończyło się na trzech. „Lewy” opuścił m.in. ubiegłotygodniowy klasyk, w którym Barcelona uległa w Madrycie Realowi 1:2. W piątek trener Hansi Flick, który również wrócił na ławkę Barcelony po dyskwalifikacji, ogłosił, że snajper jest już w pełni sił i znajdzie się w kadrze na potyczkę z Elche.

Polak zaczął jako rezerwowy, a na boisku pojawił



się w 74. minucie, zastępując Marcusa Rashforda. „Lewandowski wraca” – ogłosił w relacji na żywo dziennik „Marca”.

Anglik 13 minut wcześniej podwyższył prowadzenie Barcelony z dziewczątą drużyną La Liga na 3:1 i jak się okazało, jednocześnie ustalił wynik. Gospodarze już po 11 minutach wygrywali 2:0 po trafieniach Lamine’a

Yamala i Ferrana Torresa. Krótko przed końcem pierwszej połowy honorową bramkę dla Elche uzyskał Rafa Mir.

Barcelona po niedzielnym zwycięstwie awansowała na pozycję wicelidera. Ma 25 punktów i o 5 ustępuje Realowi. Stołeczna ekipa w sobotę rozbiła znajdującą się w strefie spadkowej Valencję 4:0.

Bohaterem Królewskich ponownie był niezawodny Kylian Mbappe, który zdobył dwie bramki: w 19. minucie z rzutu karnego i w 31. Francuz ma już 13 trafień w lidze, a jego największy rywal w klasyfikacji strzelców, Argentyńczyk Julian Alvarez z Atletico Madryt, strzelił 7 goli.

Po jednej bramce dołożyli też Anglik Jude Bellingham (44.) – chwilę po tym,

jak rzutu karnego nie wykorzystał Brazylijczyk Vinicius Junior – oraz Alvaro Carreras (82.).

Real wygrał 13 z 14 meczów o stawkę od początku sezonu. Przegrał tylko z lokalnym rywalem Atletico, za to wysoko – 2:5.

Trzeci z dorobkiem 23 punktów jest Villarreal, który przed własną publicznością nie dał szans Rayo Vallecano. Najbliższego rywala Lecha Poznań w Lidze Konferencji pokonał 4:0.

Czwartą lokatę zajmuje Atletico Madryt (22 pkt) po wygranej z Sevillą 3:0. Jedną z bramek dla stołecznej ekipy zdobył Francuz Antoine Griezmann. Było to jego 138. ligowe trafienie w barwach tego klubu. Piłkarz strzelił jeszcze 40 bramek dla Realu Sociedad (2010-14) i 22 dla Barcelony (2019-22), co łącznie daje mu 200 goli.

PAP/RED.

KARTKA Z KALENDARZA



Czterdzieści trzy lata temu (4 listopada 1982 roku) urodziła się Kamila Skolimowska, złota medalistka igrzysk olimpijskich w rzucie młotem (Sydney 2000). Lekkoatletka zmarła 18 lutego 2009 roku w czasie zgrupowania w Portugalii. Przyczyną śmierci był zator tętnicy płucnej.

Od 2009 roku odbywa się Memoriał Kamili Skolimowskiej. Od 2022 roku zawody zostały włączone do Diamentowej Ligi.

Piłkarze z Paryża w poprzednim sezonie nie mieli sobie równych, zarówno na krajowym, jak i na europejskim podwórku. Potwierdzeniem ich dominacji był finał Ligi Mistrzów, w którym pokonali 31 maja Inter Mediolan aż 5:0.

W obecnym sezonie nie zwalniają tempa w Champions League. Prowadzą w 36-zespołowej tabeli z kompletem dziewięciu punktów. Są również na czele tabeli francuskiej ekstraklasy, choć tam z 11 meczów wygrali „tylko” 7.

We wtorkowy wieczór podejmą drużynę, która w tym sezonie robi... jeszcze większe wrażenie. Bayern również zgromadził komplet punktów w LM i jest wiceliderem, natomiast w Bundeslidze nie ma sobie równych: dziewięć triumfów

SZLAGIERY W PARYŻU I LIVERPOOLU

PIŁKA NOŻNA W 4. kolejke Ligi Mistrzów rozpędzony Paris Saint-Germain podejmie Bayern Monachium. W innym wtorkowym szlagierze Liverpool zagra z Realem Madryt.



cji 1992/93, który wygrał pierwszych 13 spotkań.

W minionej kolejce Bundesligi Bayern pokonał Bayern Leverkusen 3:0, choć najlepszy strzelec drużyny i całych rozgrywek Harry Kane rozpoczął na ławce rezerwowych, a na boisko wszedł po godzinie gry.

– Oczywiście gramy lepiej, gdy on jest z nami na boisku, ale za to w Paryżu będziemy mieli Harry’ego w doskonałej formie – powiedział trener Bayernu Vincent Kompany.

Oprócz PSG i Bayernu kompletem punktów po trzech kolejkach LM mogą pochwalić się Inter Mediolan Piotra Zielińskiego, który w środę podejmie Kajrat Ałmaty, Arsenal Londyn (we wtorek zagra

w Pradze ze Slavią) oraz 15-krotny triumfator rozgrywek – Real Madryt.

I właśnie wtorkowy mecz z udziałem Królewskich to drugi wielki szlagier 4. kolejki. Podopieczni trenera Xabiego Alonso zmierzą się na wyjeździe z mistrzem Anglii – Liverpoolem.

Gospodarze zaczęli świetnie sezon, ale później dostali zadyszki i przegrali aż sześć z siedmiu meczów, licząc wszystkie rozgrywki. Sobotnie zwycięstwo 2:0 nad Aston Villą pozwoli im w nieco lepszych nastrojach przystąpić do starcia z Realem.

To będzie wyjątkowe spotkanie dla wychowanka Liverpoolu Trenta Alexandra-Arnolda, który przed tym sezonem wzmocnił zespół z Madrytu. Dwudziestosiemioletni obrońca

może spodziewać się bardzo chłodnego przyjęcia na Anfield, choć podkreślił, że żadna wrogość ze strony kibiców nie ostudzi jego miłości do The Reds.

– Zawsze będę kochał ten klub i zawsze będę jego fanem. Bez względu na wszystko moje uczucia do Liverpoolu się nie zmienią. Mam stamtąd wspomnienia, które zostaną na całe życie i bez względu na to, jak przyjmą mnie kibice, to się nie zmieni – podkreślił Alexander-Arnold. PAP/RED.

4 listopada, wtorek

Slavia Praga – Arsenal Londyn	(18.45)
Napoli – Eintracht Frankfurt	(18.45)
Atletico Madryt – Union St. Gilloise	(21.00)
Bodoe/Glimt – AS Monaco	(21.00)
Juventus Turyn – Sporting Lizbona	(21.00)
Liverpool – Real Madryt	(21.00)
Olympiakos Pireus – PSV Eindhoven	(21.00)
PSG – Bayern Monachium	(21.00)
Tottenham Hotspur – FC Kopenhaga	(21.00)

5 listopada, środa

Pafos FC – Villarreal	(18.45)
Karabach Agdam – Chelsea Londyn	(18.45)
Ajax Amsterdam – Galatasaray Stambuł	(21.00)
Club Brugge – Barcelona	(21.00)
Inter Mediolan – Kajrat Ałmaty	(21.00)
Manchester City – Borussia Dortmund	(21.00)
Newcastle United – Athletic Bilbao	(21.00)
Olympique Marsylia – Atalanta Bergamo	(21.00)
Benfica Lizbona – Bayer Leverkusen	(21.00)

Szukasz klientów?

e-mail: reklama@gazetaolsztynska.pl

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgródzie, Borkowski (Gotowca), 48 m², 399000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie na 1p. stan do remontu zjadł ząb czasu, spokojne miejsce, blisko do Kortowa - doskonałe pod inwestycję, sklepu, komunikacji, zielonych miejsc 603 584 180 www.as.olsztyn.pl, 53/AS.

OLSZTYN, Os. Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 68 m², 455000 zł, 3 pok., Mieszkanie sprzedaż lub zamiana 3pokoje / 3p, więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 75/AS.

działki | grunty

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości, obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 51/AS.

DRWĘCA, Gm. Lidzbark Warmiński, 27000 m², 140000 zł, Działka rolna 2,70 ha równa, sucha obecnie łąka. Więcej 603 584 180, 55/AS.

MICHAŁKI, 1308 m², 183000 zł, Michałki GM. Pasym działka pod zabudowę jednorodzinną na działce prąd przy działce woda, kanalizacja więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 53/AS.

RUNOWO, Gm. Lidzbark Warmiński, 5323 m², 245000 zł, Działka we wsi Runowo zabudowana budynkami murowanymi. 603 584 180, 52/AS.

WÓJTOWO, Bławatna, 1362 m², 185000 zł, Działka w planie zagospodarowania na osiedlu domków jednorodzinnych, sąsiednie działki zabudowane. Przy drodze woda, prąd. Zapraszam Małgorzata Dyrda lic. 3079 603 584 180, 73/AS.

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Kupię działkę rolną, budowlaną, rekreacyjną 603 584 180, 51/AS.

OLSZTYN, „AS” Poszukuję dla

klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze, Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180, 89 539-02-00, 66/AS.

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczerwie, Nagórkach; do III piętra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, 55/AS.

OLSZTYN, 72 m², 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze, Nagórki, Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, 47/AS.

domy | siedliska

”AS” OLSZTYN, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOŻONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, 93/AS.

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim, Mlecznym, Likusach, Dajtkach 603-584-180, 89 539-02-00, 05/AS.

działki | grunty

”AS” OLSZTYN, POSZUKUJĘ SIEDLISKĄ, DOMU NA WSI 603-584-180, 89 539-02-00, 79/AS.

”AS” OLSZTYN, Olsztyn i Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETYNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, 500/AS.

OLSZTYN-OKOLICE, Olsztyn - Okolice, Kupię działkę budowlaną rejon Olsztyn i okolice 603 584 180, 75/AS.

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu. Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, 85/AS.

WARMIA-MAZURY, Poszukuję działki rolnej 603-584-180, 80/AS.

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m², 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwate-

runkowe z możliwością wykupu. Ogrzewanie miejskie. ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe, pomogę spłacić dług, więcej www.zamiany.pl 603 584 180, 86/AS.

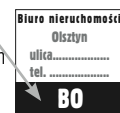
OLSZTYN, 30 m², 4 zł, „AS” Zamiany Mieszkań, Domów Własnościowych, Lokatorskich, Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00, 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, 60/AS.

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m², 299000 zł, 1 pok., 2000 rok, Ka-

Małgorzata Dyrda licencja 3079
AS NIERUCHOMOŚCI
 mieszkania-domy-działki-kredyty
Małgorzata Dyrda
 10-503 Olsztyn
 pl. Konstytucji 3 Maja 3
 (vis a vis dworca)
 tel. 89 539 02 00, 603 584 180
 www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.



44,70 m², 340000 zł, 2 pok., Zamienię 2-pok /2p na Moniuszki, ogrzewanie miejskie na podobne na Jarotach 2-pokojowe do 2 piętra ZAPRASZAM 603 584 180, 53/AS.

OLSZTYN, Jaroty, Herdera, 48 m², 395000 zł, 2 pok., 1990 rok, Mieszkanie pełna własność na 3p/48, łazienka z oknem, balkon ZAMIENIAM na mniejsze na niskim piętrze, doskonała lokalizacja wszędzie blisko. www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, 32/AS.

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki,



KRASNAL●info

SENSACJE | PLOTKI | SKANDALE

Gramy poniżej pasa!



**ODKRYJ ŚWIAT
 NAJGORĘTSZYCH PLOTEK
 I NAJWIĘKSZYCH SENSACJI
 NA NOWYM PORTALU
 KRASNAL.INFO**



NIERUCHOMOŚCI
ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYT
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H. Jakub)
tel. 89 523-71-81
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL
ABR

1190bb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan”, wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax **089-523-78-78**
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl
KOS

4190bb1-c-M

LEGISHOUSE
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl
ALH

2190bb1-b-M

Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel.
BO

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA? TO PROSTE!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.



12190bb1-a25-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgródzie, Ul. Bor-kowskiego, 32,57 m2, 309000 zł, 2 pok., 1977 rok, III p. /4, ATRAK-CYJNE, po remoncie, nowe instalacje, środkowe. Pokój z aneksem 15,07 m2, oddzielna sypialnia 8,55 m2, łazienka z wc 3,00 m2, p.pokój 5,29 m2, piwnica 2,48 m2, tel. 660 590 596, **LEG-MS-592/ALH**

działki | grunty

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP, malowniczy krajo-braz, w pobliżu zabudowa jedno-

rodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, **LEG-GS-420/ALH**

lokale użytkowe

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2. Cena 790 000, 00 zł brutto tel. 660 590 596, **LEG-HS-197/ALH**

garaże

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa 13, 16 m2, 69000 zł, Garaż (z kanałem) stanowiący segment środ-

kowy w ciągu przyległych do siebie garaży. Garaże położone w głębi osiedla dojazd od ul. Pana Tadeusza, ul. Kotobrzeskiej i ul. Soplicy. Tel. 660 590 596, **LEG-MS-532/ALH**

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., **KUPIĘ** 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje w Olsztynie. Dowolna lokalizacja --Może być do remontu !!--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, **8/KOS**

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... **MOGĄ BYĆ DO REMONTU...** www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, **18/KOS**

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMY, SIED-LISKA w różnej lokalizacji... **MOGĄ BYĆ DO REMONTU...** www.kosyl-nieruchomosci.

pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, **9/KOS**

DO WYNAJĘCIA

domy | siedliska

OLSZTYN, Os. Mazurskie, Ww. Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD, RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, **151766/ALH**

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Ww. Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom, duża

działka, 2 garderoby, 2 łazienki, garaż na 2 auta. Woda, kanalizacja i sieć gazowa miejska, dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel. 660 590 596, **95679/ALH**

lokale użytkowe

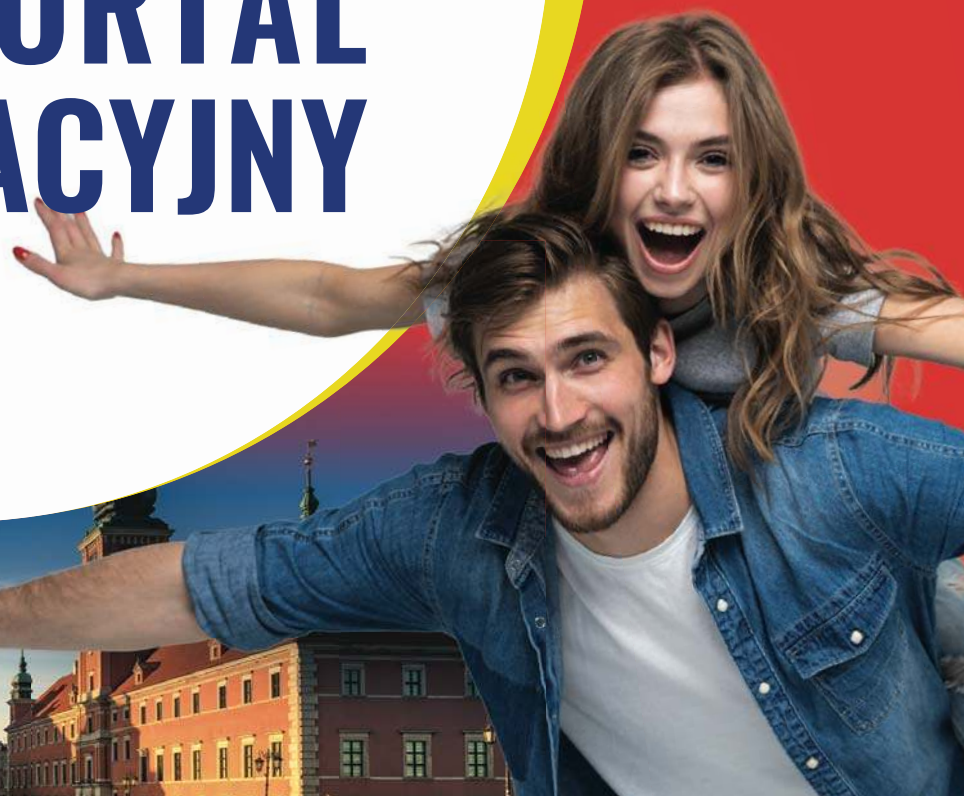
OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskiej, parking przed budynkiem. Wejście od ulicy i środka osiedla. Czynnosc 1775,50 + VAT 23% + opł., tel. 660 590 596, **LEG-LW-384/ALH**



wawa.info

PORTAL DLA WARSZAWY I MAZOWSZA

NOWY PORTAL INFORMACYJNY



5024otpb-b-K

anty-DEFAMATION.pl

PRAWDA KONTRA DEZINFORMACJA



CZYTAJ NA PORTALU
<https://anty-defamation.pl/>



**POLSKA
FUNDACJA
NARODOWA**